

SŁOWO

WILNO, Niedziela 29 marca 1931 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DUKSZTY — Białe Kiełkowskie.
 GŁĘBOKI — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wa Księg. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 4. M. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcja 1782, Administracja 274.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRASA POLSKA WOBEC ANSCHLUSU

„Czas” krakowski, który z powodu wizyty ministra węgierskiego Bethlena w Wiedniu przed kilkoma tygodniami pisał wówczas o wznowieniu Austro-Węgier, — jest dziś mocno poruszony z powodu unji celnej austro-niemieckiej. Ludzi się on nadzieją, że mocarstwa staną na przeszkodzie związkowi celnemu Austrii z Niemcami, gdyż to prowadzi do zjednoczenia politycznego tych państw.

„Czas” nie uświadamia sobie jak wielkie różnice zaszyły od 1919 r. pisze więc:

„Wszak pamiętamy wszyscy, że już w r. 1919 (a i później kilkakrotnie) Austria była nader bliska przyłączenia się do Niemiec — pomoc udzielona jej w r. 1922 była przecież nagrodą za zrzeczenie się myśli przyłączenia! Wątpliwym jest przeto, aby w r. 1931 Francja, Włochy i Czechosłowacja mogły patrzeć obojętnie na to, co w r. 1919 uważali dla siebie za groźne polityczne niebezpieczeństwo”.

Między patrzeniem obojętnym, a akcją, która ma się przeciwstawić naturalnemu dążeniu do zjednoczenia narodu niemieckiego — jest olbrzymia różnica. Dla Francji Anschluss nie przedstawia niebezpieczeństwa. Francja bowiem pomimo porozumienia w sprawie marynarki z Włochami, ma Włochy jako stałego antagonistę wprost ze względów ludnościowych. Włochy posiadając niemal dwa razy gęstsze zaludnienie niż Francja i znaczny przyrost naturalny, przenikają nietylko do kolonii francuskich i są w Turcji znacznie liczniejsi od Francuzów, lecz kolonizują całe południe Francji. Nię dopuszczenie tej kolonizacji lub akcja skierowana ku jej wynarodowieniu musi stać się czynnikiem zagniającym stosunki francusko-włoskie. Dopuszczanie jej w dalszym ciągu preparuje kolonie francuskie, a nawet południową Francję dla Włoch. Otóż w interesach Francji leży antagonyzm niemiecko-włoski, jako czynnik ubezwładniający Włochy. Antagonizm ów musi powstać po Anschlussie, wówczas bowiem nietylko słaba Austria ale potężne Niemcy będą zainteresowane w tym, by Triest nie był politycznie oddzielony od swego zaplecza gospodarczego.

Dla Czech Anschluss bezwarunkowo jest niebezpieczeństwem, lecz muszą rozumieć, że nie mogą temu przeciwdziałać, a cała ich polityka wewnętrzna jest skierowana ku osłabieniu antagonizmu niemiecko-czeskiego. Trudno więc przypuścić by chciały się awanturować w polityce zewnętrznej.

„Czas” wola:

„Nas interes polityczny wskazuje też w tej chwili jasno, o nam należy zrobić. Trzeba, o ile to od nas zależy, pomoc jak najłagodniejszą innemu państwu w dążeniu do odwołania tego znacznego niebezpieczeństwa, jakie się tak niespodziewanie w wspólnym horyzoncie zarysowało. Jeśli całkiem odwrócić się nie da, to zapewne będzie go można bardzo znacznie ograniczyć.”

Na czym ma polegać ów interes polityczny. Gdzie niebezpieczeństwo dla Polski w połączeniu Austrii z Niemcami, wywołującym szereg komplikacji w polityce niemieckiej, które odwołają ją od manjactwa korytarzowego.

Wt St.

AMERYKA WOBEC ANSCHLUSU

Wedle dzienników amerykańskich, sfery rządowe nie okazują większego zaniepokojenia z powodu układu austriacko-niemieckiego. Senator Borah nazwał układ ten małym krokiem i dziwi się, jak może ktokolwiek w Europie być z tego powodu zaniepokojony. „Europa — oświadczył on — nie może się podziwiać, o ile duch traktatu wersalskiego nie zostanie zmieniony”.

Dawny prezydent Coolidge pisze w „Tri-bune” o naruszeniu spokoju politycznego w Europie nie mogłoby pozostać bez wpływu na Amerykę. Niemcom i Austrii nie można odmówić prawa do ochrony własnych interesów. Byłoby jednak wskazane, aby przed realizacją unji celnej oba państwa dały gwarancje, że nie mają żadnych innych zamiarów oprócz tych, jakie zawarte są w układzie.

KOMU SIE LOS USMIECHNĄ?

WARSZAWA. (PAT). — 28 bm. w 17 dniu ciągłości 5 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery: 20 tys. zł. — 138392, po 10 tys. — 27,567 i 145284. Po 5 tys. — 29,175, 51058 155182

Unja celna nie przestaje niepokoić umysłów

NIEMCY BOJĄ SIĘ TARC WĘWĘTRZNYCH

WIENIEŃ. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że rząd niemiecki jest nadal zdania, że Liga Narodów nie jest kompetentna do studjowania politycznego układu niemiecko-austriackiego. Natomiast rząd niemiecki gotów jest udzielić w tym względzie wszystkich potrzebnych wyjaśnień.

Pogłoska o drugim demarce angielskim w Berlinie nie potwierdza się. Powstała ona prawdopodobnie stąd, że ambasador angielski odwiedził kanclerza po raz drugi, żądając wyjaśnienia kilku niewyjaśnionych w odpowiedzi kanclerza kwestyj. Pogłoski, kursujące w Paryżu, że stanowisko Brianda zachwiało się wskutek układu austriacko-niemieckiego, uważają w Berlinie za przedwczesne i są przekonani, że gdyby układ miał przysporzyć Briandowi trudności, to jednak uda się mu te trudności przezwyciężyć.

W Berlinie wskazują na to, że wewnątrzno-polityczne konsekwencje zwalczania unji w Niemczech będą o wiele poważniejsze, gdyż należy się liczyć w razie rozbitcia ugody z ogromnym wzrostem fali narodowo-socjalistycznej. O tych niebezpieczeństwach została Anglia poinformowana.

CO MYŚLĄ POLITYCY FRANCJI?

PARYŻ. (PAT). — W senacie podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos Briand w sprawie projektowanej unji celnej niemiecko-austriackiej, przyczem zaznaczył, że na fakt ten należy zapytywać się z zupełnym spokojem.

Francja — mówił Briand — której autorytet bynajmniej nie został nadwyrężony, nie może pozostawać obojętna i na wszelki wypadek musi przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności. Mówca podkreślił następnie, że powaga sytuacji mieści się przede wszystkim w sposobie postępowania rządów berlińskiego i wiedeńskiego, sprzecznym z polityką współpracy, zainaugurowaną przez Brianda, oraz wspominał o krokach, które niezwłocznie zostały poczynione w Berlinie i Wiedniu i dodał, że dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do realizacji wspomnianego projektu, który zresztą spotkał się już z powszechnym potępieniem. Po zakończeniu dyskusji Senat przyjął budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Unja celna niemiecko-austriacka nie przestaje niepokoić umysłów

PARYŻ. (PAT). — Na tem samym posiedzeniu referent budżetu sen. Berenguer dał wyraz zaniepokojeniu z powodu stanowiska Niemiec w sprawach morytoryjnych, Gdańska i Anschlussu.

Mówca twierdził, że projekt unji celnej wydaje się być w sprzeczności z deklaracją, złożoną w Genewie przez rządy czterech państw, a wypowiadającą się przeciwko uciekaniu się do wojny i wydaje się wskazywać na to, że Niemcy dążą do podjęcia na nowo pruskiej polityki wchłaniania, która poprzedzała rok 1870. Dziś chodzi o wchłonięcie wschodniej części Europy Środkowej, krystalizując ją około Berlina.

Marszałek Piłsudski przybywa do Gdyni

Prezes Rady Ministrów wyjechał na spotkanie z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, którego przybycie na pokładzie O. R. P. „Wicher” do portu gdynińskiego spodziewany jest w ciągu niedzieli.

Dekret prezydenta Hindenburga

W SPRAWIE WYKROCZEŃ POLITYCZNYCH

BERLIN. (PAT). — Ogłoszony został w sobotę na podstawie art. 48 konstytucji niemieckiej dekret prezydenta Hindenburga, wprowadzający szereg obostrzonych zarządzeń dla zwalczania wykroczeń o charakterze politycznym.

W kołach politycznych uzasadniają wydanie tego dekretu koniecznością energicznego przeciwdziałania ze strony rządu mierzonym się w ostatnich czasach wykroczeniom politycznym radykalnych organizacji.

Rząd Rzeszy postępuje w tym wypadku w ścisłym porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych krajów związkowych. Jednym z powodów wydania zaostrzonych zarządzeń były wystąpienia organizacji bezbożników na obszarze Rzeszy.

Gandhi'emu nie zezwolono na objazd granicy

KARACHI. (PAT). — Jak się dowiaduje Reuter, wielokrotnie powiadomili Gandhiego, iż prosba jego o zezwolenie na objazd granicy północno-wschodniej po sesji kongresu została odrzucona.

„Sensacja” pisma francuskiego na temat projektów niemieckich

PARYŻ. Pat. „Paris-Midi” zamieszcza na naczelnym miejscu numeru wiadomość o stanowczym rzekomo zamiarze rządu niemieckiego podniesienia kwestji rewizji granic wschodnich jeszcze przed zebraniem się konferencji światowej w sprawie rozbrojenia.

W-g informacji, zaczerpniętych jakoby ze źródła zupełnie pewnego rząd niemiecki bierze pod uwagę następujące rozstrzygnięcie kwestji korytarza gdańskiego: Polska ustąpiłaby Niemcom ziemie pomorskie aż do rzeki Noteć, łącznie z doliną, przez którą ta rzeka płynie. Ze swej strony Niemcy zobowiązałyby się pozostawić nienaruszone prawa prywatne, nabyte przez Polaków na tych ziemiach, oraz zgodziłyby się zapewnić Polsce wolny dostęp do morza w Gdańsku w drodze traktatów międzynarodowych, zagwarantowanych przez wielkie mocarstwa.

Terytorjum korytarza zostałoby zdemilitaryzowane i Niemcy zobowiązałyby się nie utrzymywać na niem garnizonów wojskowych. Niemcy wróciłyby Polsce wszystkie poniesione przez nią wydatki na budowę portu w Gdyni oraz wzięłyby na siebie wszystkie zobowiązania, załącznigę przez Polskę wobec firmy Schneider Creusot na mocy zawartej z tą ostatnią porozumienia co do budowy kolei z Katowic do Gdyni.

Niemcy wspólnie z innymi mocarstwami usiłowałyby doprowadzić między Litwą i Polską do porozumienia, co do terytorjum Kłajpedy. Na mocy tego porozumienia Kłajpeda stanowiłaby co do dominium polsko-litewskim. Z drugiej strony korespondencja mówi, że Litwa skłonna byłaby do udzielenia Polsce wolnej strefy w porcie libawskim.

Mgła nad Belgią

ANTWERPJA. (PAT). — Nad północną Belgią panuje niebywała mgła. Rozpręstrzenia się ona przewidywaniem nad rzeką Skaldą, tamując całkowicie ruch. Różne okręty zostały zupełnie wstrzymane. Do Antwerpii okręty przychodzą z 36-godzinnym opóźnieniem. Sytuacja ta wywołała w porcie ogromne zamieszanie.

UNJA CELNA UNIEMOŻLIWI UTWORZENIE MONARCHII NADDUNAJSKIEJ

WIENIEŃ. (PAT). — Monarchiści wiedeńscy, grupujący się w t.zw. Kaisertroue Volkspartei wrzeczyli wczoraj poselstwu węgierskiemu, włoskie mu i angielskiemu rezolucje, w której wywodzą że plan unji celnej między Austrią i Niemcami wywołał wśród luźności wielkie zdziwienie i rozgoryczenie.

Plan unji celnej jest pierwszym krokiem do Anschlussu Austrii i Niemiec pod kierownictwem Prus i przeszkodzi dążeniu do utworzenia przyszłej monarchii naddunajskiej pod legalnym rządem Habsburgów, co leży więcej w interesie Włoch, Węgier i Anglii, niż Anschluss Austrii z Niemcami.

Rezolucja opowaznia wspomniane poselstwa, aby sprawę tę podaly do wiadomości swoich rządów.

CZY BYŁA PRESJA?

PARYŻ. (PAT). — Omawiając w dalszym ciągu projekt unji celnej austriacko-niemieckiej Jacques Bainville zaznacza w dzienniku „La Liberté”, że w-g obiegających środowiska dyplomaty czne wersyj, rząd austriacki opierał się długo wszelkimi sposobami podpisaniu projektu i że uległ ostatecznie tylko presji rządu niemieckiego, który wystosował pewnego rodzaju ultimatum, dając Austrii trzy dni do namysłu.

Jeżeli jest to prawda — pisze Jacques Bainville — to cała sprawa nabiera daleko gorszego jeszcze charakteru.

Przystąpienie Austrii do tego projektu z wolnej, nieprzymuszonej woli mogłoby być ostatecznie uważane za słuszny przejaw prawa narodów do rządzenia swoim losem, natomiast podpis wymuszony stanowi manifestację hegemonii niemieckiej. W tych warunkach przewidywać można, że Czechosłowacja, otoczona z trzech stron przez wielkie Niemcy, może paść wkrótce ofiarą tej samej presji i że jej liczna ludność niemiecka nie będzie dla niej pomocna w obronie jej niepodległości.

Im więcej przypatrywać się całej sprawie, tem jaśniejszym się staje, że ugoda ta, napozór spowodowana względami gospodarczymi, zawiera w sobie poważne i niebezpieczne cechy wielkiej operacji politycznej.

HENDERSON POWRÓCIŁ DO LONDYNU

LONDYN. (PAT). — Angielski minister spraw zagranicznych, Henderson wrócił dziś z Paryża.

Zebrał on tłumnie na dworcu dziennikarom i politykom parlamentarnym odmówił Henderson wszelkich wyjaśnień w sprawie zachowania się Anglii w sprawie austro-niemieckiej unji celnej. Oświadczył tylko, że musi przedtem w ministerjum przegladnąć wszystkie w tej sprawie dokumenty, które nadeszły w czasie jego pobytu w Paryżu.

Umowa o tranzycie podpisana

LITWA DOMAGA SIĘ RATYFIKACJI UMOWY PRZEZ POLSKĘ

Według doniesień z Rygi, przedstawił wiceminister komunikacji Litwy, Łotwy, Estonji i Niemiec podpisali umowę, na mocy której dozwolony jest dowolny tranzyt towarowy przez wszystkie punkty graniczne.

Podpisanie tej umowy w żadnym wypadku nie może być komentowane jako otwarcie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Litwą a Polską. Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, Litwa postawiła warunek, ażeby Polska również ratyfikowała powyższą umowę.

ZWYCIESTWO LIST POLSKICH MORAWSKA OSTRAWA. (PAT).

O odbyły się w Starem Mieście koło Fryształu wybory komunalne. Na ogólną liczbę 24 mandatów listy polskie uzyskały 6, mianowicie wspólna lista polska — 3, a rozdzielna lista śląska — 1 i polscy komuniści — 2.

W porównaniu z wynikami wyborów z roku 1926 oznacza to poważny sukces ludności polskiej. Wówczas padło na wspólną listę polską 51 głos; Obecnie zaś skłupiła ona 121 głosów.

W meczu bokserskim Polska - Włochy odbędzie się w dniu 9 maja w Poznaniu. Organizację zawodów powierzono okręgowemu związkowi bokserskiemu w Poznaniu. Skład drużyny ustalone będzie w połowie kwietnia.

Mecz bokserski Polska - Włochy odbędzie się w dniu 9 maja w Poznaniu. Organizację zawodów powierzono okręgowemu związkowi bokserskiemu w Poznaniu. Skład drużyny ustalone będzie w połowie kwietnia.

Protest dziennikarzy polskich z powodu przykrego incydentu w sejmie pruskim

Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Warszawie na posiedzeniu w dniu 28 b. m. uchwalił następującą rezolucję:

W dniu 27 b. m. przez prezesa sejmiku wschodnio-pruskiego został usunięty w sposób brutalny z galerii prasowej dziennikarz polski p. Kwietniewski. Dziennikarze zgromadzeni w izbach ustawodawczych polskich korzystali i korzystają stale z pełni swobód dziennikarskich, narówni z dziennikarzami polskimi mając swobodny dostęp nietylko do izby prasowej, ale i do wszystkich lokali parlamentarnych.

Wobec tego Klub Sprawozdawców Parlamentarnych protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko zarządzeniom prezesa sejmiku wschodnio-pruskiego w stosunku do kolegi Kwietniewskiego i wzywa zarząd Związku Syndykatów do wniesienia protestu do Federation Internationale des Journalistes. Równocześnie zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych postanawia podać treść niniejszej rezolucji do wiadomości koleżym korespondentów pism niemieckich w Polsce.

SLABE ZAINTERESOWANIE WYBORAMI

RYGA. Pat. Udział wyborców w pierwszym dniu głosowania do samorządów miejskich nie przekroczył nigdzie 30 proc. Przebieg wyborów zarówno w Rydze, jak i w innych miastach spokojny.

LITWINI ROZSTRZELALI WILKICKISA

KOWNO. (PAT). — Trybunał najwyższy po raz drugi rozpoznał skargę kasacyjną Wilkicksisa, skazanego przez sąd wojskowy na karę śmierci za rękome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

rybunał skargę odrzucił i wyrok sądu wojskowego został wykonany.

GOSPODARCZY BŁOK SŁOWIAŃSKI

PRAGA. (PAT). — Redaktor naczelny „Narodnich Listów” w wstępnym artykule swego pisma poddaje ostrej krytyce dotychczasową politykę gospodarczą Czechosłowacji, która, ulegając dotąd wpływom niemieckim, nie potrafiła wytworzyć dokoła siebie żadnego bloku, dając się wyprzedzić blokowi niemiecko-austriackiemu.

Jako jedyny środek naprawy tego błędnie autor widzi gospodarczą kollarację państw słowiańskich, to jest Czechosłowacji, Jugostawii w oparciu o potężną Polskę. Taki blok słowiański mógłby, zdaniem autora, rywalizować skutecznie z innymi organizacjami państwowymi.

MECZ BOKSERSKI WŁOCHY - POLSKA

WARSZAWA. (PAT). — Została zawarta umowa pomiędzy bokserskimi związkami Włoch i Polski w sprawie rozegrania pierwszych zawodów bokserskich między wymienionymi państwami.

WARSZAWA. (PAT). — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie trzydniowe obrady Głównego Związku Inżynierów. Obrady zajął w imieniu p. ministra dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji p. Andrzejewski. Z obrad przewodniczący inż. Ostrowski z Dyrekcji Kolejowej Łwowskiej. Związek Inżynierów obraduje nad porządkiem stanu kolejnictwa oraz nad aktualnymi sprawami, dotyczącymi Związku.

POZNAN. (PAT). — Zmarł tu w 86-m roku życia Józef Dzierżanowski weteran powstania 1863 roku, ojciec dowódcy okręgu korpusu gen. Dzierżanowskiego.

POZEGNANIE WICEMINISTRA STARZYŃSKIEGO

WARSZAWA. (PAT). — W sobotę dnia 29 bm. o godz. 10 rano w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu liczne zgromadzenie urzędników Ministerstwa Skarbu, Monopolów Państwowych, Izby Skarbowych i Dyrekcji Cef. zęgnali ustępującego wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego.

OBRADY ZWIĄZKU INŻYNIERÓW

WARSZAWA. (PAT). — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie trzydniowe obrady Głównego Związku Inżynierów. Obrady zajął w imieniu p. ministra dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji p. Andrzejewski. Z obrad przewodniczący inż. Ostrowski z Dyrekcji Kolejowej Łwowskiej. Związek Inżynierów obraduje nad porządkiem stanu kolejnictwa oraz nad aktualnymi sprawami, dotyczącymi Związku.

20000 POLAKÓW ENDOGENICZNOBIOCENIE I WYNARADAWIA SIĘ

Świat gromi na „Fundus Polaków, Szkolnictwa zagranicą”, na konie P. K. O. 21895, Komiteta Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska

Przed tegorocznym sezonem turystycznym w Wilnie

Tegoroczny sezon turystyczny w całej Europie, stoi pod hasłem generalnej niżki cen. Jest to naturalny wynik kryzysu gospodarczego. Jeżeli więc letniska, pensjonaty i hotele wileńskie nie mają podczas wakacji świecić zupełnymi pustkami, muszą to sobie ich właściciele zakonotować. Złazszca, że o ile dwory — pensjonaty dalej położone są niedrogo, hotele wileńskie i pensjonaty bliżej stacji kolejowych leżące, są stanowczo zbyt drogie.

Nie wchodząc w przyczyny, może najsluszniejsze, należy stwierdzić, że przeciętna cena przypożyczonego pokoju w „przypożyczonej” hotelu wileńskim 10 zł. wynosząca, oraz 10 czy 12 zł. za pensjonat na wsi — jest w obecnych warunkach nierealna. Osoby przybyłe z Włoch opowiadają, że przy zwoitym pensjonacie na Sycylii wynosi 15 zł. dziennie od osoby. No, co Sycylja, to nie Rudziszki. Nie oplaci się z Warszawy jechać do Wileńszczyzny za 10 złotych, skoro do dawny 5 zł. można dojechać do Tarminy, a za te same 10 do Jaremcza, Worochty i Zakopanego.

To też pierwszym zadaniem naszego referatu turystycznego przy wofewództwie powinno być zwołanie zjazdu właścicieli pensjonatów i hoteli na Wileńszczyźnie, celem dokonania znacznej redukcji cen, oraz usunięcia dzikiej konkurencji, jakiegoś dumpingu turystycznego. Policja musi również otrzymać dyrektywy, tyczące jaknajstaranniejszej opieki nad przyjezdnymi. Pozatem musi być rozważona pod tym kątem widzenia i komunikacja autobusowa. Wilno np. nie miało dotychczas połączenia z Zielonemi Jeziarami, ulubionym miejscem wycieczek, a zapewne i zwieloma innymi.

Byłoby również rzeczą nader wskazaną, ażeby nasz referat turystyczny nawiązał kontakt z robotniczymi organizacjami Łodzi i Warszawy. Przy pewnej organizacji nasz taniej rolnicy, mogliby dać chociażby podobieństwa, odpoczynek szerokim rzeszom pracowników fizycznych i umysłowych. Wobec niżki na bilety kolejowe, Wilno mogłoby konkurować z letniskami Kongresówki o iletę „taniocię turystyczną” dorównywałał taniości produktów rolniczych. Tylko powinniśmy zrozumieć, że jesteśmy regionem turystycznym, stworzonym nie dla bogatych, ale dla niezamożnych.

Ważną jest również rzeczą wydanie przewodnika turystycznego — letniskowego, po Wileńszczyźnie. Dawno

Wyrok polsko - niemieckiego trybunału rozjemczego

PARYŻ. (PAT). — Trybunał rozjemczy polsko - niemiecki w Paryżu ogłosił dwa wyroki w sprawach Deutsche Bank przeciw firmie J.K. Poznański w Łodzi oraz teje firmy przeciw Deutsche Bank. W pierwszej sprawie trybunał rozjemczy pretensje Deutsche Bank o zapłatę 92 tys. f. st. wraz z procentami oddalił, w drugiej zaś sprawie zasądził od Deutsche Bank na rzecz spółki akcyjnej JK Poznański sumę 46 tys. marek zł. z procentami od grudnia 1922 roku, oraz zobowiązał Deutsche Bank do zwrotu jednego miliona renty niemieckiej. Przed trybunałem rozjemczym interesów firmy Poznański bronił adwokat Wittenberg z Warszawy, zaś Deutsche Bank zastępował adwokat paryski Loncle

Obrazy międzynarod. rady badania morza

POLAK PREZESEM KOMISJI LIMNOLOGICZNEJ
KOPENHAGA. (PAT). — W dniu 28 bm. zakończone zostały obrady dorocznej sesji międzynarodowej rady badania morza. W pracach rady uczestniczył w tym roku szczególnie wybitny udział Polski, zwłaszcza w komisji bałtyckiej i limnologicznej.

Na miejsce ustępującego prezesa komisji limnologicznej Henginga z Berlina, wybrany został jednogłośnie przewodniczący główny delegat Polski prof. Siedlecki.

Katastrofa w pobliżu portu ryskiego

LAMACZ LODÓW URATOWAŁ ZAŁOGĘ
RYGA. (PAT). — Łamacz lodów „Kriszjan Woldemar”, który wyprowadził szereg gstatków z portu ryskiego, został dziś w nocy zaalarmowany sygnałami SOS. Jak się okazało statek angielski „Armigston” o pojemności 2080 tonn najechał na górę lodową, skutkiem czego cała przednia część statku uległa zmiążdżeniu. Łamacz lodów zdążył wyratować załogę. Statek w ciągu krótkiego czasu zatonął.

„Sprawa Dreyfusa” na scenie paryskiej

PARYŻ. (PAT). — Sztuka „Sprawa Dreyfusa”, której zdjęcie z alicza wywołało interpelację w Izbie Deputowanych, ukazała się ponownie na scenie. W chwili rozpoczęcia przedstawienia na widownię rzucono kilka bomb łzawiących. Sala opróżniła się natychmiast. Aresztowań nie było.

Dwaj księża przed sądem litewskim

ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYRZĄDOWĄ
KOWNO. (PAT). — „Rytas” donosi o wszczęciu sprawy sądowej przeciwko dwóm księżom. Ks. Tumas został pociągnięty do odpowiedzialności za wygłaszanie kazań o treści antyrządowej drugi zaś ksiądz Matulewicz został oddany pod sąd wojskowy za podburzanie ludności przeciwko obecnemu rządowi i nawoływanie do niewykonania zarządzeń władzy.

Marta Hanau skazana na 2 lata

PARYŻ. (PAT). — W sobotę ogłoszony został wyrok w procesie „Gazette du Franc” skazujący główną oskarżoną Martę Hanau na dwa lata więzienia bez zawieszania kary oraz na 2 tysiące franków grzywny. Współoskarżonego Blocha na 18 mies. więzienia i 3 tysiące franków grzywny oraz doradcę prawnego Hersanta na 3 tysiące franków grzywny.

Powodem cywilnym przynano zwrot żądanych sum oraz tysiące franków z tytułu odszkodowania. Hanau i Bloch wobec odbycia już kary w areszcie prewencyjnym zostali uwolnieni.

Brutalny Niemiec bije uczennice polskie

POLICJA ZAJĘŁA SIĘ NAPASTNIKIEM
GDANSK. (PAT). — W sobotę w południe, gdy uczniowie gimnazjum polskiego po nabożeństwie w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, jechali pociągiem do Gdańska po odbiór świadectw szkolnych, w jednym z wagonów pewien osobnik narodowości niemieckiej pobił po twarzy trzy uczennice IV klasy.

Znajdujący się w tym samym przedziale uczeń wyższej klasy gimnazjum polskiego stanął w obronie swych koleżanek, bijąc brutalnego napastnika, który ze swej strony zadął obroncy kilka uderzeń.

Po przybyciu pociągu do Gdańska napastnik został oddany w ręce policji, która odebrała mu dowód osobisty i spisała protokół.

„BYĆ MOŻE”...

Chaplin po kilkudniowym pobycie w Berlinie przyjechał do Wiednia, gdzie ma również zgłotowano niezwykle entuzjastyczne przyjęcie. Niezwykle ciekawie układowała się rozmowa Chaplina z przedstawicielami mi prasy wiedeńskiej. W swej rozmowie Chaplin najchętniej używa słowa „być może”.

Ma się wrażenie, że ucieka się do tego słowa nie dlatego, by dawać wymijające odpowiedzi, lecz żeby to raczej wpływem jego wrodzonego sceptycyzmu.

Na pytanie, czy pozostanie wiernym stworzonemu przez siebie typowi wózcegi, odpowiada Chaplin „tak”. Ale zaraz dodaje: „Prawdopodobnie”. Ale i to sformułowanie nie wydaje mu się dostatecznie ściśle, dla tego uzupełnia je po minucie słowoczek: „Być może”.

— Czy stworzy pan film w Europie?
— Być może.
— Czy nie chciałby pan wystąpić na scenie?
— Być może.
— Dlaczego nie chce pan wystąpić w żadnym filmie dźwiękowym?
— Nie żyję sobie, by publiczność poznała mój głos.

A potem z pewnym wahaniem dodaje: „Jestem wogóle tego zdania, że bezpośredni kontakt z publicznością szkodzi artyście. Po winno się jak najmniej pokazywać publicznie. Film daje kwintesencję, ekstrakt na szep osobowości. Mojem zdaniem to wystarcza.”

Pod tym względem nie można solidary zować się z Chaplinem, który jest tak dalece niezadowolony ze swego głosu, że chciałby zataić go przed publicznością. Jego głos brzmi miękko, jest to miły, moźnaby nawet powiedzieć, — melodyjny głos, głos maryciela.

KOMUNIKAT WYDAWNICTW

Niżej podpisane Wydawnictwa oświadczają, co następuje: Ustalono zostało, że niektórzy uliczni sprzedawcy gazet wypożyczają za opłatą, wydane im do komisowej sprzedaży pisma, które następnie zwracają Administracjom, jako niesprzedane.

Podobne wypadki oznaczają wyraźnie nadużycia, popełniane w stosunku do Wydawnictw zarówno przez sprzedawców, jak i czytelników, wypożyczających pisma do przeczytania.

Ponieważ system wypożyczania pism jest nieetyczny, ponieważ stanowi spekulację na cudzej własności, narażając interesy Wydawnictwa na szwank, apelujemy do uczciwej opinii o okazanie nam pomocy w tępieniu tego zła.

Jednocześnie oświadczamy, że w wypadkach ustalenia przez kontrolę naszą faktów wypożyczania pism, będziemy przeciw osobom, winnym nadużyć w stosunku do Wydawnictw, występować na drogę sądową.

Cajt, Dziennik Wileński, Express Wileński, Gazeta Wileńska 10 gr., Ilustrowany Kurjer Codzienny, Kurjer Warszawski, Kurjer Wileński, Nasze Wremia, Ostatnie Wiadomości, Owent Kurjer, Słowo, Włner Radjo, Włner Tog.

Doroczne święto Koła Rodziny Wojskowej w Mołodecznie

Z inicjatywy prezesa Koła RW p. plk. St. Zabińskiej zorganizowana została, szeroko pomyślana doroczna uroczystość Koła. Obszernym programem uroczystości przewidziane zostały a) dnia 17 marca uroczysta msza św. w świetlicy 86 pp. w Helenowie, b) „Wieczór dzieci” (na program „Wieczoru” złożyły się dwie sztuczki odegrane przez dzieci przedszkola, deklamacje, chór, wspólna herbatka, gry i zabawy, tańce; dnia 18 marca urządzona została staraniem Rodziny Wojskowej uroczysta akademja w Domu Żołnierza 86 pp. w Mołodecznie i wieczór pieśni.

Dnia 17 marca zebrały się o godz. 11 w świetlicy 86 pp. wszystkie członkinie RW z prezeską p. plk. St. Zabińską, Przedszkole RW z nauczycielką i szeregiem innych osób interesujących się działalnością RW. Po odprawieniu uroczystej mszy świętej ks. kapelan garnizonu ks. Malawski wygłosił do zebranych podniosłe kazanie, podkreślając znaczenie działalności RW na kresach gdzie działalność ta ma znacznie ogólniejsze.

Dnia 18 marca odbyła się uroczysta akademja w Domu Żołnierza 96 pp. w Mołodecznie, połączona z „wieczorem pieśni”, troskliwie przygotowana przez Rodzinę Wojskową. Słowo wstępne wygłosiła p. kpt. J. Sowińska biorąc na temat ideologję Rodziny Wojskowej i nawiązując do słów Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego wypowiedzianych na organizacyjnym zebraniu Rodziny Wojskowej w lutym 1925 roku w Warszawie. Na zakończenie akademji złożyły się deklamacje, wygłoszone przez dzieci przedszkola RW,



W tym samym dniu o godzinie 16 zebrały się w świetlicy 86 pp. w Helenowie według programu uroczystości wszystkie dzieci Przedszkola z nauczycielką, Rodzina Wojskowa z Prezeską i wszystkie rodziny wojskowych i kilkadziesiąt osób z okolicy. Dzieci z Przedszkola RW odegrały z przejęciem dwie trafnie dobrane sztuczki. Uwagę obecnych zwróciła gra dzieci, które każdą gestem, każdym najdrobniejszym ruchem wykazywały szczerą przejęcie się odtwarzaną rolą. Zwracały też uwagę piękne kostiumy małych aktorów. Wyróżniały się tutaj tak grą jak pięknymi kostiumami. Wercia Holowaczówna, dwie Gawłowskie, Maryś Kubiak, Irenka Wasilewska, Wróbel i milusi Jureczek Bujwid. Okolicznościowe wiersze deklamowały z przejęciem następujące dzieci Przedszkola w pięknych kostiumach: Zbyszek Łapczyński jako Pierrot, Tecla Holowaczówna z laleczką, Jureczek Bujwid — jako indjanin i Kazim Wróbel — jako krasnoludek, Józio Nondzysiak — jako grenadier. Na zakończenie pierwszej części programu dziewczynki Przedszkola R.W. wykonały taniec „Śnieżek”.

Nawiązując do tych pięknych dniowych uroczystości, zorganizowanych dla upamiętnienia dorocznych święta Rodziny Wojskowej stwierdzamy, że tak prezeska koła RW p. plk. St. Zabińska z wspaniałymi członkiniami, jak również kpt. Cholewa włożyli wiele pracy w przygotowanie tej pięknej uroczystości, czego najlepszym dowodem było niezapomniane wrażenie, jakie obie imprezy (dn. 17 i 18 marca) wywarły na widzach i niemiłkające oklaski zebranych. Również orkiestra 86 pp. dobrze wykonała szereg utworów na obu powyższych wieczorach.

Na akademji dnia 18 bm. zauważyliśmy całą miejscową inteligencję ze starostą Tramecourt'em obok wszystkich rodzin wojskowych garnizonu z ppłk. dypl. Smolarskim, komendantem garnizonu na czele.

Przyjaciel.

PIJE
SMAKOSZ CHWAŁI
KAŻDY wódkę o smaku koniakowym POLECA
MARSZAŁEK
znakomity likier
KLASZTORNY
oraz inne wyroby znakomitej fabryki
HULSTKAMP

22 Polska Państwowa Loteria Klasowa
5-ta klasa, 16-ty dzień ciągnięcia

PRZED PRZERWĄ
Główniejsze wygrane

Złoty 15,000	wygrał nr. 181196.
Złoty 10,000	wygrał nr. 77868.
Złoty 5,000	wygrał nr. 8055.
Po złotych 3,000	wygrały n-ry: 26075
51564 118434	
Po złotych 2,000	wygrały n-ry: 33325
91432 172990 197735	
Po złotych 1,000	wygrały n-ry: 70079
76853 160538 173481 173929 174016	
180703 186656 184331 190096 191570	
202914	
Po złotych 500	wygrały n-ry: 37200
14750 15793 17806 17943 18432 18830	
20803 27476 32972 35837 38984 41424	
48275 47904 49476 51029 53159 54457	
54836 55889 65860 72951 77279 78544	
81451 82440 82727 86233 83278 87690	
89741 96688 103298 109121 105068	
109851 111752 115486 119035 123301	
126521 131174 136376 137212 140414	
142272 142772 146558 146877 147570	
148249 148464 153290 157165 163021	
164206 165273 168614 169952 173853	
174466 174514 186904 189221 189259	
198833 199164 199166 200375 204456	
201026 204497 204856 205435 206133	

PO PRZERWIE

20,000 złotych wygrał nr. 20474
Po -15,000 złotych wygrały n-ry: 148508 494766

5,000 złotych wygrał n-r: 197537
Po 3,000 złotych wygrały n-ry: 132221 138107 166287

Po 2,000 złotych wygrały n-ry: 47365 56475 136832 155506 187026 208813

Po 1,000 złotych wygrały n-ry: 5010 24705 31699 33309 36115 41779 59147 83245 91153 93380 95446 104308 117420 123768 126598 136437 138614 145537 154368 155914 184120 190989 203412

Po 500 złotych wygrały n-ry: 16595 18734 24085 36020 36671 40632 42565 50448 56276 58445 58515 61876 62189 64248 75650 76661 80156 81312 83278 84526 83629 92461 95640 99153 101492 101757 102391 102802 109681 111409 115770 30622 131254 136001 141963 142616 146252 147610 179019 173886 184898 186514 187073 189061 189126 190979 194602 195303 198747 189406 202499 202536 202612 204932 208738 209229 209965

CZASOPISMA

Teżca Nr. 13. Jerzy Gutschke mówi o duży nowoczesnego człowieka, zastanawiając się nad treścią opery Różyckiego „Młyn diabelski” oraz książki ks. prof. Fr. Sawickiego. Na temat prasy katolickiej głos zabiera inż. L. Rościszewski. Z fragmentu drukującej się książki Z. Dębickiego dowiadujemy się o tem, jak Dębicki poznał się z Dmowskim. S. Jeleniski wznawia swe religijno-filozoficzne rozważania i mówi na temat świata i zaświat. W kronice ciekawą wzmianką zresztą rodzicielskie w Warszawie zorganizowały dla maturzystów od czytania wyborze — zawodu.

Prelekcje wygłaszają przedstawiciele różnych zawodów.

Kronikarz „Teżyca” mówi: „żyćcy należy, aby przykład stolicy znalazł również w innych miastach naśladowców”. Mój Boże... „Przykład stolicy”. W Wilnie takie konferencje odbywały się już od paru lat i nikt o tem nie wie!.. Biedne, ciche, niemrawe nasze Wilno!..

Zarzewie — Nr. 1 kwartalnik, poświęcony sprawom polityki państwowej i historii ruchu zarzewiańskiego.

W numerze tym uwagę zwracają ciekawe rozważania we wstępnym artykule p. t. „W walce o nową Polskę”.

Przegląd morskich, miesięcznik marynarki wojennej, N 25.

Forbin w artykule wstępnym porusza niesłychanie ważną sprawę skoordynowania wysiłków ofiarnych w celu rozbudowy na szesł floty.

Kdor Czeszot odtwarza obraz forsonawia w r. 1916 zatoki Ryskiej przez flotę niemiecką. B. Dżimicz informuje o warunkach służby ochotniczej w marynarce prytyskiej. Por. Zukowski opowiada o przeżwianiu się X. flotyli torpedowców niemieckich do zatoki Fińskiej. Pułk. inż. Abramow ski mówi o współczesnym stanie obrony w brzoży morskich. Kronika zagraniczna, informacja o nowych niemieckich krążownikach, bibliografja i t. p. uzupełniają ciekawo, doskonale redagowany i bogato ilustrowany numer, który oby trafił do rąk nietylko do wszystkich naszych marynarzy, ale do każdego przyjaciela naszej młodej marynarki.

UWAGA!

Przestrzegamy przed falsyfikatami
CZEKOLADY ŁOMU
Prosimy przy zakupie takowego
UWAŻAĆ NA MARKĘ FIRMO WĄ
„SUCHARD”

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 28. III. br.

WALUTY I DEWIZY
Dolary 8,91 i trzy czwarte — 8,93 i trzy czwarte — 8,89 i trzy czwarte, Belgja 124,08 — 124,39 — 123,77. Landyn 43,32 i trzy czwarte — 43,43 i pół — 43,22. Nowy York 8,911 — 8,931 — 8,891. Nowy York kabel 8,919 — 8,939 — 8,899. Paryż 34,88 i pół — 34,98 — 34,72. Praga 26,42 i pół — 26,49 — 26,36. Szwajcaria 171,60 — 172,30 — 171,17. Wiedeń 125,35 — 125,66 — 125,64

PAPIERY PROCENTOWE
Pożyczka inwestycyjna 93,50 6 proc. dolarowa 74,50 — 74,8 proc. LZ BGK i BR obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25, 4,5 proc. LZ ziemskie 53,5 proc. warszawskie 57 — 57,70, 8 proc. warszawskie 72,50 — 72,30 — 72,80, 8 proc. Łodzi 68,6 proc. obl. m. Warszawy 6-ta em. 51,25 — 51,50

AKCJE
B. Polski 133,50 Kukier 21,25, Lilpop 21,50 Starachowice 11,87.

Mieczysław Węgrzecz. Ruch turystyczny w Polsce w r. 1929. Warszawa, 1930, str. 75.

Broszura przedstawia przygotowania i propagandę sezonu turystycznego 1929 r., daje zestawienia, dotyczące ruchu turystów zagranicznych, ruchu wycieczkowego na ko lejach państwowych, działalności biur podróży i organizacji turystycznych, turystyki młodzieżowej szkolnej, a wreszcie ruchu turystycznego w poszczególnych miejscowościach i okolicach kraju.

POSTAWY

P. wojewoda Kirtkalis odwiedza S.M.P. Nie pierwszy to już wypadek, że przedstawiciel rządu, p. wojewoda Steian Kirtkalis, jako gospodarz tej ziemi, stara się swą błądzącą podcazas inspekcji podkreślić pracę państwowo-tworczą rolniczych organizacji społecznych...

NOWO-SWIECIANY

Nasi działacze. Ostre ataki, które w swoim czasie prowadził p. N. Michalowski na burmistrza miasta, zwróciły uwagę ogółu na osobę atakującego i oto ujawniła się przykra przysłodka p. Michalowskiego z r. 1920.

Wówczas p. Michalowski, oraz p. Gudeles, będąc osobami cywilnymi, otrzymali od władz wojskowych polskich 3 furmanki i 6 koni, celem wywiezienia rzeczy wobec ofensywy bolszewickiej.

Obecnie ci panowie są wielkimi działaczami w Świecianach i mają odwagę prezentowania polskiej patriotycznej opinii.

B. Kremski.

PARYNGA

„Z oświaty rolniczej”. Dnia 22 h. m. w Paryndze odbyło się walne zebranie członków „Kółka Rolniczego”. Obecnych 108 osób. Zebranie zabrał prezes — p. Owczynnik st. Następnie przemawiał p. inż. Pawłowski, agronom powiatowy. Omówił w języku litewskim (najlepiej zrozumiałym dla zgromadzonych).

1) Konieczność łączenia się w „Kółka Rolnicze”.

2) Zakładanie wzorowych gospodarstw.

3) Założenie młeczarni i składnicy jaj przy miejsc. „Kółku”.

4) Uprawa roli na sadzenie buraków.

5) Uprawa buraków i poletki konkursowe.

Po przemówieniu p. inż. Pawłowski, omówiono sprawę sprowadzenia dobrych nasion dla członków „Kółka”. Zadoleniu i korzyści członków — wielkie. Krzewicielowi kultury rolnej w imieniu członków „Kółka” składam serdeczne Bóg zapłać.

Do dzieł „Kółka Roln. w Paryndze” jeszcze raz wróć.

Obecny S.W.O.

Pod protektorem i honorową prezesurą JE. ks. arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego metropolity wileńskiego odbędzie się w Wilnie w maju Kongres Eucharystyczny. Na prowincji odbędzie się w różnych miejscowościach 14 Kongresów Eucharystycznych, zakrojonych na mniejszą skalę.

Praca Kongresu prowadzona jest przez prezydium komitetu w składzie następującym: JE. ks. biskup Kazimierz — Mikołaj Michalkiewicz, sufragan wileński — prezes, p. dyrektor Stanisław Białas — wiceprezes, ks. prałat Ignacy Olszański — wiceprezes, ks. Stanisław Tracewski — sekretarz. Jeśli chodzi o Wilno, program przedstawia się jak następuje:

Początek Kongresu w piątek 8-go maja, który się rozpocznie o godz. 3 p. n. nabożeństwem w Ostrzebramie. Następną odbędzie się przemówienie dostojnego protektora, JE. ks. arcybiskupa metropolity wileńskiego. Po przemówieniu zostanie odczytane pismo Jego Świątobliwości Ojca Świętego, przesyłające uczestnikom Kongresu bogostawianstwo apostołskie. Na zakończenie inauguracyjnego nabożeństwa zostanie wystawiony Przenajświętszy Sakrament — wystawienie trwać będzie przez cały czas Kongresu.

W czasie Kongresu odbędą się dwa plenarne posiedzenia w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej w piątek i sobotę. Podczas posiedzeń zostaną wygłoszone referaty przez p. rektora prof. d-ra Marjana Zdziechowskiego, ks. rektora prof. d-ra Czesława Falkowskiego, p. prof. d-ra Stefana Glazera i p. dyrektora Stemlera. Niezależnie od plenarnych zebrań zostanie zorganizowana praca w poszczególnych sekcjach.

Przewidziane są następujące sekcje: 1) sekcja Akcji Katolickiej, — prezes sekcji p. dyr. St. Białas, 2) sekcja dla organizacji religijnych — prezes ks. dr. Kazimierz Kucharski, 3) sekcja socjalicyjna — prezes ks. dr. Kazimierz Kucharski, 4) sekcja dla spraw socjalnych — prezes P. Nieżyński, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie, 5) sekcja miosierdzia — prezes ks. Rzymek, 6) sekcja młodzieży pozaskolnej — prezes p. pułkownik Piasecki, 7) Sekcja akademicka dla inteligencji — prezes p. prof. dr. Stefan Glazer, 8) sekcja pedagoga — prezes p. prof. Glezer.

Podczas Kongresu codziennie będą odbywać się nabożeństwa zrana i o północy. Adorować Przenajświętszy Sakrament od godz. 3-jej p. w piątek będą niewiasty, zaś od godz. 3-jej p. w sobotę aż do 9-jej zrana w niedzielę — mężczyźni. Przewidywany jest przyjazd do Wilna kilku biskupów.

Na zakończenie wyruszy z Ostrej-Bramy uroczysta procesja przed Bazylikę, gdzie odbędzie się ostatnie nabożeństwo kongresowe z kazaniem. Po nabożeństwie zaś prezes komitetu organizacyjnego JE. ks. biskup Kazimierz — Mikołaj Michalkiewicz odczyta syntetyczne streszczenie rezolucji, powziętych przez Kongres. W końcu zaznamy, że niektóre punkty z programu wileńskiego Kongresu Eucharystycznego zostaną transmitowane przez radio.

Wydany przez ówierwiczem Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, będący nieocenionym informatorem przy badaniach historyczno-geograficznych, społecznych i t. p., przy studjach archiwalnych, jako też w praktycznym użytku, oddawna wyczerpany, domaga się ponownego wydania, a za szerzenia zakresu. Przez grono uczonych, odczuwających potrzebę reedycji, została ostatnio zorganizowana praca nad drugim wydaniem Słownika. Naczelny redaktor wydawnictwa prof. Stanisław Arnold z Warszawy wygłosił dnia 7 b. m. odczyt w wileńskim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego na temat celu i organizacji pracy nad Słownikiem. Prelegent stwierdził, że Słownik będzie obejmował ziemie obecne Rzeczypospolitej, z uwzględnieniem jednak ziem zakordonowanych, ongiś wchodzących w skład Państwa Polskiego. Artykuły mają być ułożone według zasady alfabetycznej dla całego wydawnictwa, a toli w ciągu roku redakcja zorientuje się co do możliwości wprowadzenia zasady regionalnej. Praca zostanie podzielona między centralny biuro redakcyjny a komisjami regionalnymi, które otrzymają z biura kwestionariusze oraz kartki z nomenklaturami, jakie należy opisać. W artykułach mają być uwzględnione momenty geograficzne, etnograficzne, gospodarcze, historyczne. Osobne artykuły zostaną poświęcone okręgom administracyjnym, jako też regionom geograficznym, osiedlom ludzkim, górcom, rzekom etc. Całość będzie wydana tak samo jak w pierwszym wydaniu, 15 tomów, które mają być opublikowane w ciągu 18 lat.

W dyskusji zabierali głos prof. Bosowski, prof. Kościalkowski, dyr. Studnicki, dr. Wyslouch, oraz prelegent.

Żądane jest zainteresowanie Słownikiem Wilna i Ziemi Wschodnich w tym celu, aby dział ten był dokładnie opracowany. Dla oczyszczenia krwi, picie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”. Zadać w pał.

Do tego pod zdechłym Medorkiem. Nazywała kolor z czwartym waletem, licytowała szlemką z jednym asem, kosztowała bo — miała longier od dwójki do dziesiątki.

A rozgrzywała! Dobry Boże! Lordowie kazali jej się stale kłaniać, bała się impasować, grając bez atutu nie wygrała młoddek — fort, jednym słowem stara Kownacka byłaby przy niej arcy-mistrzem.

Oczywiście takie fuzzerowanie spotykała zastrudzona kara. Normalnie seans kończył się przegrana 50 — 100 punktów. A że Apfelbaumi, Kongoldy i Cederngaty nie chcieli grać taniej, jak po 5 groszy punkt, więc pani Dąb stała się wkrótce niewypłacalna.

Przyjaźni przyjaźnią, a brzyd brzydem. Znajomi przestali ją zapraszać i wyrzekli się partolagej partnerki. Pani Dąb jednak bez brida żyć nie mogła.

Wzięła w obroty swą służącą — Malgosię. Wyjawiała jej tajniki licytacji i rozgrywki, zaproszono jeszcze do kompletu kucharkę z dołu i jej narzeczono — strażaka: roberki płynęły ciurkiem.

Otdąd w mieszkaniu państwa Dąb zaszła radykalna zmiana. Pani domu wstawiała o świcie, pomagała Malgosie posprzątać, pozmywać talerze, szła dać kucharkę un coup de main i — zasiadano do kart. Kucharka i strażak nie byli brani pod uwagę przy rozrachunku — na pieniądze grały jedynie Malgosia i pani Dąb.

Malgosia wykazała wielki talent. Za młodu rznęła w „durnia”, miała smiekatkę. Wkrótce zaczęła dawać swej pani szkołę. Na specjalnym arkusiku spisywała pilnie swe wygrane.

I oto, gdy osiągnęła sumę równych 3000 złotych, zażądała wypłaty. Biedna pani Dąb w płacz. Mąż — zamożny kupiec — oświadczył stanowczo, że długi karciane żony nie go nie obchodzą i nie myśli ich regulować. Malgosia skierowała sprawę do sądu. Adwokaci upewniali panią Dąb, że wygra sprawę. Nie pociesza jej to wcale, jest zrozpaczona, bo teraz zupełnie nie ma z kim grać: kucharka i strażak są po stronie Malgosy i nie chcą jej znać. Co to za życie bez brida!

NOWY CIOS DLA MUZYKÓW

Magistrat utracił około 600 tysięcy zł., które pobierał za siedzenie po północy w knajpie. Sąd Najwyższy uznał ten podatek za bezsensowny i nie pozwolił go pobierać. Siedzenie nie jest przestępstwem. Dygnitarze podrapali się tedy w siedzeniu i wpadli na nowy pomysł. Kawiarne, bary, restauracje, gdzie są orkiestry, będą płacić od tej muzyki większy podatek. Dotychczas wynosił on do 150 zł. miesięcznie — teraz nałoży się im od 10 do 50 zł. dziennie.

Łatwo sobie wyobrazić, jak ten pomysł został przyjęty przez restauratorów. 1500 zł. miesięcznie — to nonsens! A jeszcze pensja muzyków. Nie — żadna kalkulacja tego nie wytrzyma. Związek restauratorów powziął uchwałę: zwiększenie podatku — redukcja orkiestry i kupują gramofony. Publiczność może słuchać rzemoplenia mechanicznego przez radio, w kinie, w ogrodach — będzie słuchać i w kawiarniach.

Bezrobocie wśród muzyków już jest wielkie. 100 kin dźwiękowych, ciągle przybywają nowe. Redukcja w kawiarniach sprawiła, że znowu 600 ludzi znalazłoby się na bruku, razem z rodzinami stanowi to 2000 osób.

Magistrat się waha. Jest uparty i ślepy. Miast myśleć o zwiększeniu podatków, powinien się zająć zmniejszeniem wydatków. K.

Prócz dotychczas sprzedawanych WÓDEK CZYSTYCH w but. pojemn. L. 1, 1/2, 1/4. Luksusowej 45° 10.40 5.50 — Wyborowej 40° 6.90 3.70 2.— 45° 7.60 4.— 2.20 ukazała się w sprzedaży WÓDKA CZYSTA Wyborowa 45° w but. 3/4 L. po zł. 5.80

Charle Chaplin podróżuje. Chaplin odwiedził starą Europę. Siedział w Londynie, przyjechał do Berlina, pojedzie do Paryża i do Madrytu. Poczemu przyjechał? Dlaczego? Przynał go pewnie tęsknota. Największy dziś aktor filmowy i najpopularniejszy człowiek na świecie wyemigrował się z luksusowego londyńskiego hotelu i z podniesionym kolnierzem, w nasuniętym kapeluszu, unikając ciekawych przechodniów, przekradł się piechotą w najuboższe dzielnice Londynu — Lambeth i Kennington — i stał długo przed małym parterowym domkiem. Tutaj, przed trzydziestu kilkoma laty, po śmierci ojca mieszkał z matką. Tutaj dniem i nocą matka jego szyła, a on — mały chłopiec — roznosił robotę po domach. Dziś stanął przed tym samym domkiem u szczytu swej sławy i triumfów, on — boży-szczęście tłumów, król ekranu, człowiek, który umie być jedynym na świecie i jak go tam jeszcze nazywają. Był właśnie na uroczystej premierze swego ostatniego filmu „Świata wielkiego miasta”. Siedział na balkonie pomiędzy lady Astor a samym Bernardem Shaw, który podobno... podobno miał lzy w oczach na widok cierpienia matkę człowieka w wykrzywionych butach, zakochanego w niewdzięcznej ulicznej kwiaciarni. Wielki i wysoki Bernard Shaw asystował małemu, niepozornemu Chaplinowi. Ale zginął przy małym Chaplinie zupełnie i publiczność nie zwracała na niego żadnej uwagi. Na ustach londyńczyków

angielskim rozumieniu) — ale, czy jego pochodzenie i powinowactwo duchowe z tłumem londyńskim wyjaśnia całkowicie tajemnicę jego triumfów? A dlaczego szaleje Berlin, będzie szalał Paryż i Madryt, szalałaby i Warszawa, gdyby do niej ten „jedyny na świecie” człowieczek zawitał? Pewnie, że jest w tem trochę ciekawości tłumy żadnego oglądania wielkiego człowieka i trochę głupoty ludzkiej i tego, co zwykliśmy nazywać owczym pędem... Jedno z niemałych pism polskich, komentując przyjęcie zgotowane Chaplinowi, napisało, że są one dowodem niesłychanego zdziwienia kulturalnego, i „głębokiego” (oczywiście!) upadku moralności współczesnego społeczeństwa. Człowiek współczesny, pisało to katońskie pismo, nie zna już kultu prawdziwej wielkości: filozof, poeta, uczony — jest u niego w pogardzie, natomiast byle bokser, pływak czy aktorzyzna filmowy stają się bożyszczem. Na szczęście nie jest jeszcze tak źle. Ach, biedna, ludzkość nie jest jeszcze tak doszczętnie i bez reszty zdemoralizowana. I właśnie dowodem tego jest popularność Chaplina.

Wiemy to dobrze z jego filmów, jaki to efekt i oddźwięk wśród widzów budzi. Chaplin zna duszę tłumy. Wie, że masa żąda i potrzebuje elementarnej sprawiedliwości. Ale wyobraża ją sobie naiwnie, tak właśnie, jak widzimy to w odwiecznych bajkach ludowych wszystkich ras i narodów. Tak, jak w bajce o pogardzanym Kopcuszkę. Biedna sierotka zostaje nagrodzona, a złe siostry i pyszna macocha przykładnie ukarane. Każdy otrzymuje to, na co zasłużył. I w tem także tkwi tajemnica jego kreacji artystycznych. Sztuka Chaplina, jak trafnie zauważa Balozs, jest właściwie sztuką ludową i dlatego Chaplin jest wielbiony przez masę. Jego żarty i kawały są technicznie bardzo zagmatwane, ale nieskomplikowane psychologicznie. On reprezentuje poprostu naiwny komizm bezpośredniego, prymitywnego życia. Rzeczy, przedmioty — są jego wrogami. On zawsze musi walczyć z przedmiotami, najbardziej rozpowszechnionymi w świecie cywilizowanym. Drzwi i schody, krzesła i talerze, wszystkie wogóle przedmioty codziennego użytku stają się dla niego trudnymi problemami. On zachowuje się wobec nich, jak leśny człowiek, a nie jak cywilizowany obywatel. Chaplin jest niepraktyczny, mówi ze śmiechem Amerykanie, ale ta niepraktyczność demaskuje sprawy i rzeczy. Chaplin jest niepraktyczny, ale nie jest niezgrabny. Przeciwnie. To

FILM I KINO

CASINO: Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Można ten film nazwać modnym dziś słowem: reportaż. Ale trafniej będzie zaliczyć go do tego gatunku, który otrzymał nazwę filmów dokumentalnych. Zadaniem ich jest utrwalić rzeczywistość i czyni ludzi: W ten sposób stają się one dokumentami historycznymi, donioślejszymi i wymowniejszymi od wszelkich opisów. Są też absolutnie obiektywne: podają rzeczywistość niesfałszowaną. Dokumentaryzm film. odsłania przed kinematografem nowe, naprawdę bogate dziedziny. Jakże ciekawy i obfity w żywy, realny materiał jest np. film sowiecki „Turksib”, który jest tylko historią budowy kolei Turkiestan — Syberja. Jakim dokumentem wielkiego czynu i zwycięstwa geniuszu ludzkiego jest film „Biała śmierć” — dzieje wyprawy Amundsen. Ile bezpośredniości faktycznej znajdziemy w filmie, ilustrującym ekspedycję André Sauvage'a do Tybetu, zorganizowaną właśnie przez Citroena. Zaden podróżnik, zaden nowoczesny conquistador nie wyrusza dziś na wyprawę bez operatora filmowego: rezultatem tego są najpiękniejsze filmy.

Tak było i z wyprawą Byrda do bieguna południowego. Paramount wysłał z nim swych dwóch bohaterów operatorów: Willarda van der Veer i Iwe Ruckera Wytrwali oni z tym Kolumbem naszych czasów rok przeszło — od sierpnia 1928 do listopada 1929 — na Antarktydzie, przywożąc kilka tysięcy metrów najwyższej rzeczywistości. Te parę tysięcy metrów przemieniły się w wytwórni w jeden z największych filmów doby obecnej. Ogląda się go z zapartym oddechem. Przeżywa się istotnie tę heroiczną epopeję, która przemawia do widza całą pełnią życia, całą potęgą zadrosnej o swe tajemnice natury i całym wysiłkiem człowieka, którą ją pokonywa.

Sledzimy chciwie wszystkie momenty niezłomnej ekspedycji, obcujemy z garstką śmiałków, którzy przecie w każdej chwili mogą utracić życie, którzy pozostają samotni wśród obszarów lodowych, żegnają na rok cały okręt odpływający, okręt — ten łącznik ze światem. A pozostają po co? Po to, by wrzescie ich wódz mógł z aeroplanu rzucić gwiazdzisty sztandar na biegun południowy. A wówczas z nim razem przeżywamy najgłębszą radość i wzruszenie najczystszej triumfu.

Czytałem w jakiejś recenzji tego filmu

HISTORYJKA W OBRAZKACH PAN CIERPIAŁO ZE SNIPISEK

Ciąg dalszy.



Bęc i trzecia już wybija, Dość na dziś urzędowania — Pan Cierpiało ze zniechęcenia i słabości, aż się stania.



Rada w radę co tu robisz, — Trzeba iść do adwokata — Dr. Fisch sławny prawnik, Niechaj problem ten rozplata. D. C. N.

SHFRIDAN. Tajemnicza amuletu

Tommy Vestin dusiła się w tym tłumie, wysłała więc na przód żaglowca, gdzie było więcej wolnego miejsca. Antonio Pareira przyglądał się jej z uwagą, a dostrzegłszy szafirowe oczy, jęczące się pod zasłoną, przypomniał sobie arabskie przysłowie: „W niebieskich oczach, koloru nieba, napródniesz szukać cnoty”. Kobieta ta była widocznie samotna, fakt ten ułatwiał nawiazanie znajomości. Pareira podszedł i dotknął ramienia kobiety, szepnął: — Czy ta słodka noc nie usposabia cię do miłości, ślicznotko? „Ślicznotka” odwróciła się, spojrzała mu prosto w oczy i cofnęła się, na widok mężczyzny o białej twarzy. — Nie obawiaj się, o szczęście mego serca! — ciągnął dalej czule portugalczyk, dając się unieść porywom uczucia. — Chodźmy, usiądźmy gdzieś w zacisnym kątku, pod zwinieciem żagli, a ja ci będę szeptać słowa miłości. Tommy uwolniła rękę z ciężkich fałd okrycia i wyciężyła mięśnie. — Zbliży się, biały, piękny panie, — szepnęła ledwie dosłyszalnie. — Powiem ci na ucho słowo, którego pamięcały tydzień nie zapomnisz!

RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 29 MARCA 1931 R.

- 10.15: Transmisja nabożeństwa z kościoła w Piekarach Wielkich na Śląsku. 11.58: Sygnał czasu i hejnał krakowski. 12.15 — 13.10: Poranek z Filharmonii Warszawskiej. 13.10 — 13.35: Pogad. rolnicze i muzyka z Warszawy. 13.35 — 13.55: „Pielegnowanie wiosenne sadu” — odczyt wygłosi dyr. R. Krauss. 13.55 — 14.10: Pog. muzyczna z Warszawy. 14.10 — 16.55: „Pasia według Mateusza” — J. S. Bacha z Amsterdamu. 16.55 — 17.25: Audycja dla dzieci z Warszawy. 17.25 — 17.40: „O sylwetce kobiecej w ciągu wieków” — odczyt wygł. ze Lwowa, St. Machniewicz. 17.40 — 17.55: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. wygł. prof. Mieczysław Limanowski. 17.55 — 18.10: Rekolekcje — pogadanka 1-sza, prowadzi ks. prof. Walerjan Meysztowicz. 18.15 — 18.50: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 18.50 — 20.15: „Parsifal” (część I) z Teatru Wielkiego z Warszawy. 20.15 — 20.30: Feljton z Warszawy. 20.30 — 20.45: Kwadrans literacki z Warszawy (Sienkiewicz). 20.50 — 21: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 21 — 23.20: „Parsifal” (część II) z Teatru Wielkiego z Warszawy. 23.20 — 23.40: Komun. z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 30 MARCA 1930 R.

- 11.58: Czas. 12.5 — 12.50: Muzyka z płyt. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 14.40 — 15.20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 15.50 — 16.10: Lekcja francuskiego z Warszawy. 16.10 — 16.15: Kom. dla żeglugi z Warszawy. 16.15 — 16.30: Audycja dla młodzieży z Warszawy. 16.30 — 16.45: Audycja dla dzieci młodszych: „Nie suknią zdoł” — opowiadanie Ciości Hall. Transm. na wszystkie stacje. 16.45 — 17.13: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15 — 17.40: „Wpływ miasta i wsi na długowieczność” — odczyt ze Lwowa, wygł. dr. K. Doliński. 17.45 — 18.45: Koncert z Warszawy. 18.45 — 19: Wileński komunikat sportowy. 19 — 19.15: Rekolekcje, Pogadanka II-ga prowadzi ks. prof. Walerjan Meysztowicz. 19.25 — 19.30: Pogad. techn. z Warszawy. 19.30 — 19.40: Program na wtorek i rozmaitości. 19.40 — 19.55: Prasowy dziennik radio wy z Warszawy. 20 — 20.20: Odczyt aktualny z Poznania. 20.20 — 20.30: Feljton muzyczny z Warszawy. 20.30 — 22: Koncert wieczorny z Warszawy. 22 — 22.15: „Krzyk nagich ścian” — feljton z Warszawy wygł. C. Jellenta. 22.15 — 22.35: Utwory Cezara Francka (płyty) Prelud, chorał i fuga. 22.50 — 23: Komunikat z Warszawy.

Słoniem w obliczu powodzi

Z dniem 21 bm. rozpoczęła się w Słonimie raptownie wiosna. Temperatura, która dotąd była poniżej zera, z dniem tym znacznie podniosła się i w godzinach popołudniowych, na słońcu przekraczała znacznie ponad plus 10 stopni R. W związku z powyższym władze administracji ogólnej wydały już odpowiednie zarządzenia przeciwpowodziowe i przeciwpowodziowe, uruchamiając w tym celu specjalnie zorganizowany aparat — tak w Słonimie jak i w powiecie. Z dniem 24 bm. rozpoczęła służbę wartowniczą na moście w Słonimie straż ochotnicza pożarna, która przez cały czas okresu przejścia wód wiosennych będzie brała czynny udział w akcji przeciwpowodziowej, delegując w tym celu do dyspozycji komsarza powodziowego codziennie 1 pluton straży. Ponadto nawiązano kontakt z władzami kolejowymi i wojskiem, które zostanie użyte w odpowiednim momencie.

Świąteczne pociągi na linii N.-Święciany—Kobylnik

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż wobec wzmożenia ruchu pociągów świątecznych na kolei wąskotorowej N. Święciany — Kobylniki w dniach od 1 do 4 kwietnia włącznie i od

NA ODCINKU N. ŚWIĘCIANY — ŚWIĘCIANY

Poc. Nr. 3373 Odjazd z N. Święciany g. 9-50. Przyjazd Święciany g. 10-29. Poc. Nr. 3374 Odjazd ze Święciany g. 9-00. Przyjazd N. Święciany g. 9-33. Poc. Nr. 3372 Odjazd z Święciany g. 19-02. Przyjazd N. Święciany g. 19-35

NA ODCINKU ŚWIĘCIANY — ŁYNTUPY

Poc. Nr. 3375 Odjazd ze Święciany g. 10-39. Przyjazd Łyntupy g. 11 - 18. Poc. Nr. 3378. Odjazd z Łyntupy g. 18-13. Przyjazd Święciany g. 18-52.

NA ODCINKU ŁYNTUPY — KOBYLNIKI.

Poc. Nr. 3377. Odjazd z Łyntupy g. 15-02. Przyjazd Kobylniki g. 17-20. Poc. Nr. 3376. Odjazd z Kobylniki g. 12-00. Przyjazd Łyntupy g. 14-16.

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne

W dobie obecnego kryzysu codziennie trosk materialne łożą się cięższym na każde brzemieniu. Gdy dręczą kogos jeszcze nieustannie bólesi temu doprawdy życie utracić jest moze. Dlatego też bardzo ciekaw jest pismu p. Pawła Manna, Warszawa, w Konarskiego 5, w którym czytamy m. in.: od lat cierpię na reumatyzm. Dookuczałem bóle wprost obrzydliwy mi życie, czyniąc niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był, niestety, tylko krótkotrwały, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedział mi jeden znajomyemu. Poradził mi spróbować tabletki Togał, które są z radycyjnym wynikiem stosował, cierpię na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togał. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost

Łączny. Już od trzech miesięcy nie dokucza mi żadne bóle i czuję się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i zystem sumieniem polecam każdemu cierpiącemu — tabletki Togał, jako zbawiający środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznym, podagra, bósiom i rwanii w stawach, łamaniu w koscian, bólowi nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniu niema nic lepszego od Togał! Potwierdza to dobitnie przeszło 500 le karzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togał w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tyśące udurzonych odzyskało dzięki tabletce Togał swe zdrowie. Wyprobcójcie i prze konajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWA O ZNIESIENIE DOOKOŁA MORDU RYTUALNEGO

Sprawa, o której będzie mowa, a która zainteresowała szerokie masy, wywołana została artykułem umieszczonym w żydowskim czasopiśmie „Owent — Kurjer”.

Przed kilku laty mieszkający w Wilnie, izraelski, nazwiskiem Pistoł przeszedł na łono kościoła katolickiego i stał się gorliwym katolikiem.

Stąpił, w miarę poznawania tajemnic wiary p. Pistoł postanowił poświęcić resztę życia idei nawracania żydów na łono Kościoła katolickiego.

Stal się misjonarzem współpracującym z sekcją nawracania żydów 1-wa Misji Wewnętrznych.

W marcu roku ub. w lokalu Chrześcijańskiego Domu Ludowego odbył się odczyt p. Pistoła na temat „Pascha u żydów i chrześcijan”.

Odczyt ten nie został skończony, gdyż policja rozwiązała zebranie z powodu nieuzyskania przez organizatorów zezwolenia u władz.

Na drugi dzień redakcja „Owent Kurjeru” zamieściła sprawozdanie, autor którego, opierając się na słowach przygodnego informatora — M. Ginzburga, zaznaczył jakoby mowa miała wspomnieć o tem, że żydzi składają symboliczną ofiarę używając krwi chrześcijan.

Nonsensowna ta „wiadomość” spowodowała pociągnięcie przez p. Pistoła naczelnego redaktora A. Grodzkiego i wydawców braci A. i N. Rozentali do odpowiedzialności sądowej.

Podczas rozprawy sądowej oskarżony Grodzki zeznał, że wiadomość ta napi sana została na podstawie oświadczenia Ginzburga oraz, że zamieścił ją w piśmie uznając za konieczne zwrócenie uwagi społeczeństwa na działalność Pistoła „b. rabina” przechrzta nawracającego żydów na katolicyzm.

Zamieszczenie tego artykułu uważał za swój obowiązek dziennikarski.

Następnie składali zeznania świadkowie, którzy byli obecni na odczytce Pistoła.

Wszyscy zgodnie zeznali, że Pistoł żydów nie wspominał ani słowem o krwi chrześcijańskiej. Zeznający też w charakterze świadka ks. kanonik Miłkowski Prezes T-wa Misji (Wew.) obecny na odczytce potwierdził zeznania poprzednie, wyjaśniając przytem, że ktoś mało inteligentny mógł nie zrozumieć słów prelegenta i z tego powodu powstała wersja.

Popierający oskarżenie prywatnie mec. Zmitrowicz zaznaczył, że tego rodzaju tendencyjne wzmiarki szkodzą działalności misyjnej Pistoła oraz, co jest niedopuszczalnym, wytworzyły specjalne nastroje wśród mas. W konkluzji prosi o skazanie oskarżonych.

Obrońca oskarżonych mec. Smilg podkreślił na wstępie, że jego zdaniem, chodzi w tym wypadku o zniesławienie niekaralne, a pozatem cała sprawa wynikała na tle umieszczenia wyobrzimionej bez do istoty wiadomości, umieszczenia bez złej tendencji, bez myśli ubliżenia oskarżycielowi.

Prelegent pochwilił tak duzo czasu kwe stji symbolicznej ofiarze krwi, że w umyśle przeciętnej słuchacza mogła powstać myśl zgola nieodpowiadająca intencjom prelegenta. Prosi o uniewinnienie.

Sąd uznał oskarżonych winnymi ogłosze

SPRAWA O ZNIESIENIE DOOKOŁA MORDU RYTUALNEGO

nia artykułu sensacyjnego, o treści szkodliwej, bez uprzedniego sprawdzenia — na miejscu podanych wyświadczeń, zbudowanych i prowadzonych w myśl najnowszych swosa zań penitencjarnych, a mimo to spełnia wskażenie zadanie, dając locum skazanym na różne drobne kary, oraz przyzryzanym pija-kom.

W grudniu 1929 r. doszło w areszcie tym do grubej awantury, wywołanej przez czterech młodych ludzi, zamkniętych w celi „do otrzeźwienia”.

Awanturnicy, a byli to: W. Głozaczów, Wł. Bartoszewicz, K. Piotrowski i K. Holubowski, zamiast poleżyć się spać na przyczółku, postanowili zdobyć pieniądze „na pochmiłankę”.

Projekt, jak na lokatorów aresztu, dość dziwny.

Coż tedy robią czterej muszkieterowie targulscy?

Wylamują deskę wewnętrznej ściany aresztu, dostają się do sąsiedniej celi i tu, po uporczywej bitwie z jej lokatorem, odbierają u Jana Łatyszewicza portmonetkę z 28-miu zł.

Po wykonaniu planu wracają najspokojniej do swojej celi, aby odpocząć po trudach wyprawy.

Odpoczynek niezapelnie udał się. Przy-bliżyła policja, spisała protokół, w rezultacie którego wczoraj, wszyscy czterej zasięli na ławie oskarżonych.

Jeden tylko Bartoszewicz n.b. karany ostatnio za złożenie fałszywego zeznania przed Sądem, przynależ do wszystkich.

Był pijany — powiada — wlaży przez dziurę w ścianie do sąsiedniej celi, rewidował Łatyszewicza, zabrał mu pieniądze i oddał je Głozaczewowi.

Pozostali współoskarżeni nie przynależ się do winy.

Na przewodzie sądowym wina oskarżonych została całkowicie udowodniona, to też Sąd Okręgowy, któremu przewodniczył p. sędzia Brzozowski skazał wszystkich na rok więzienia.

Na ten raz znajdują się oni za murami więzienia na Łukiszkach i wątpliwem jest, czy tu uda się im dokonywać napadów z włamaniem przez ściany.

Mury więzienia łukiszkiego oprą się ich zakusom.

Mężczyństwo Chrześcijan w kinie „CASINO”

Dla młodzieży dozwolone.

Mierniczy przysięgły WŁODZIMIERZ BORONIEKI

Wino, ul. Bielny 16, m. 5 tel. 15-43 Godz. przejęcia: od 9-2 i 6-7 pp

WIECZNA MŁODOŚĆ

Ładna cera, bez zmarszczek — oto sekret piękności. Pragnąc zawsze pozostać młodą, należy używać codziennie wyrobów Tokalona.

Krem Tokalona wyrabiany jest w kilku gatunkach dla rozmaitych rodzajów naskórka. Dla bramek — krem niestędy, dla blondynek — krem flusły. Dzieci specjalnemu spreparowaniu, którego formuła zdecydowana została po długich poszukiwaniach przez specjalistów, krem Tokalona karmi, udelikatnia naskórek i zmniejsza pory.

Używając kremu Tokalona, zachowamy swiżość i młodość.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY FELIKS PAWŁOWSKI i SKA WARSZAWA. DESERY, CALARETKI OWCOWE, LEGUMINA, BUDYNIE NA CIURCIE W 10 SMARACH, IEGUMINA CZEKOLADOWA, IMAGINE I TAJNE DESERY.

Na święta w elkanocne poleca PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH: Wielki wybór perfum i wody kolońskiej na wagę i w fiakonach. SKŁAD APTECZNY I PERFUMERYJNY WŁ. NARBUT Wino, 5 to Jaska 11. Telefon 472. Magazyn dziś otwarty od godz. 1-6 w., zaś w ciągu tygodnia przedsięwziętego do piątku włącznie do godz. 9 wieczór.

Od 21 marca do 4 kwietnia r. b. odbędzie się Tani Tydzień Książki. Duży wybór książek ze zniżką 30% do 75%. przygotowały księgarnie: Gebethner i Wolff 15-ka, Mickiewicza 7. Mikulski W. Wileńska 25. „Ruch” Wileńska 14. Rutski K., Wileńska 38. Św. Wojciecha, Dominikańska 4. Zawadzki J., Zamkowa 22. Uwaga: sprzedaż tylko za gotówkę

TARGI PARYSKIE od 9 do 25 maja 1931 r. Powszechnie międzynarodowe TARGI PARYSKIE otwarte są dla wytwórców i przemysłowców wszystkich narodowości. Ekspozycja, wystawione na TARGACH PARYSKICH, dają wielki przegląd wytwórczości światowej. W 1930 roku trzydziestu krajów wzięło udział w Targach, 7.500 wystawców reprezentowało najrozmaitsze działy wytwórczości. Komitet TARGÓW PARYSKICH organizuje konkursy z wielkimi nagrodami. KONKURS I: otwarty dla wszystkich pomysłów reklamy i wynalazków reklamowych. KONKURS II, ogłoszenie-wy, zastosowany do wszelkich urządzeń i systemów, mogących zwrócić uwagę klienta w jego mieszkaniu. (Artykuły prasowe, radiowe, reklamy, okólniki), mające za przedmiot Targi Paryskie. Projekty przyjmowane są do dnia 30 kwietnia rb. Kupcy i przemysłowcy polscy korzystają stale z wolnego wstępu na teren Targów. Mogą oni również uzyskać zniżkę 50 proc. na kolejach francuskich i 10 proc. na linii lotniczej Warszawa — Paryż. Wreszcie koszt wizy zredukowany został do 1 fr. złotego t.j. 2 zł. pol. W czasie trwania TARGÓW PARYSKICH otwarta zostanie Wystawa Kolonialna co dla gości z Polski podróż do Paryża uczyni podwójnie pociągającą. Komitet TARGÓW PARYSKICH zorganizował specjalne Biuro Kwaterynkowe dla ułatwienia pomieszczenia zwiedzających. W sprawie wszelkich informacji prosimy zwracać się do Generalnego Przedstawiciela Targów Paryskich na Polskę w Warszawie, ul. Foksal 18, Ets. Paris — Varsovie.

Portugalczyk, uszczęśliwiony, że natrafił na jedną z kawskich heter, zbliżył się śpiesznie i wyciągnął ręce, by objąć „ślicznotkę”, ale w tej chwili cofnął się, jęcząc glucho: młoda, silną pięścią dziewczyna uderzyła go pod brodę z taką siłą i gwałtownością, że zachwiał się na nogach. Zanim jednak opamiętał się i rzucił się w pogoń, „ślicznotka” zniknęła mu z oczu. Nabiegłymi krwią oczyma oglądał wszystkie siedzące na workach na pokładzie kobiety. Ale ubiory ich były tak jednostajne, a zasłony tak szczelne, że nie sposób było rozpoznać wśród nich tę, która wzbudziła w nim żądze miłosną.

— Robiłem, co mogłem. Ezdro, ale wszystko tak się złożyło, że nie mogłem dostać jej w ręce. Nie pomógł podstęp, z Macosinin, uratowała się jakoś sama, i nawet uwolniła ojca i tego drugiego białego człowieka. Byłem w wielkim niebezpieczeństwie i musiałem uciekać. — Ach, tak! To zmienia naszą umowę, mój bracie! Według umowy, wziąłem dziewczynę i jej matkę do niewoli w „Dolinie Wielkiego Wąwozu”. — Goniono mnie: jacyś dwaj biali ludzie i biała kobieta chcieli uwolnić niewolnice, ale ja i ich wziąłem do niewoli. Cała partja jest teraz w Dzeddzie ale amuletów nie mam dla ciebie! — Dlaczego? — Dla bardzo prostego powodu: zapomniałem o nich. — Lżesz, psie! Ukradłeś amulety! — Twarz Araba pociemniała, a oczy błysnęły ze wściekłości. — Powtórz te słowa, Pareiro, a zapomnę, że jestem twoim bratem i zabiję ciebie na tym miejscu, gdzie się dzisz. POCO ci potrzebne te szkiełka? — Portugalczyk zaczął przeproszać uniżenie. Nie wątpił, że Arab powiedział prawdę i prosił o przebaczenie mu tych ostrych słów. — Wybacz mi, bracie, zawiniłem...

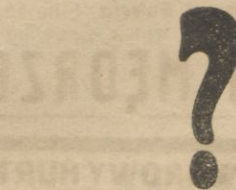
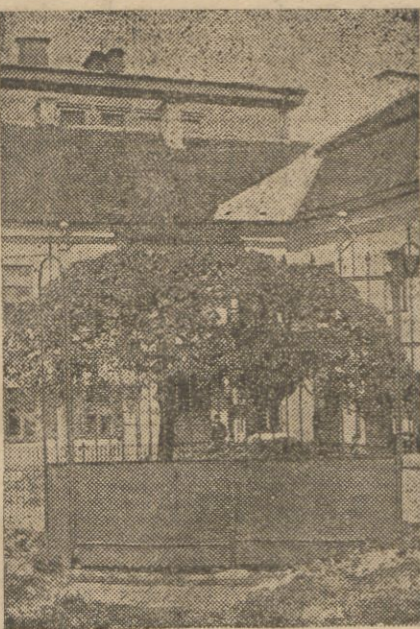
Olga Olgina CZY ZNAMY WILKO?

Nasza wileńska śpiewaczka, pani Olga Olgina (Larar), która debiutowała na naszej scenie na Pohulance w r. 1922 i od trzech lat jest w Operze Warszawskiej, święciła ostatnio triumfy w Londynie i w innych miastach Anglii. Między innymi dawała własny recital w Wigmore - Hall - jednej z najlepszych sal koncertowych, na którym licznie była reprezentowana prasa muzyczna stolicy Anglii. Pani Olgina śpiewała także dużo polskich pieśni: Szymanowskiego, Karłowicza, Szopena, Moniuszki. Następnie w swoim tournée po Anglii w Glasgow śpiewała ze słynną szkocką orkiestrą symfoniczną, pod dyktando znanego w Anglii kapelmistrza Barbirolli. Ogromnym powodzeniem w Anglii cieszą się też płyty gramofonowe z głosem pani Olginy, a o przyjęciu którego doznała, świadczą następujące głosy potentatów prasy angielskiej:

The Times. Pani Olgina ma głos czysty, świeży i doskonale wyrobiony technicznie. Górne tony okrągłe i srebrzyste. Dykcja wyraźna, oddech świetnie opanowany, duży temperament artystyczny. Wykonanie pełne wyrazu. Program ciekawy, niebanalny, odśpiewany wyjątkowo pociągająco.

The Star. Pani Olgina jest śpiewaczką pierwszorzędą. Głos czysty, czysty, wyjątkowo ruchliwy, jasny jak kryształ, górą okrągła i pełna blasku. Wszystko, co śpiewała - śpiewała bardzo dobrze. Trzeba podkreślić także interesującą powierzchowność artystki, tworzącej piękny, niebanalny obrazek na estradzie. „Covent Garden” powinno się obudzić i wrócić uwagę na p. O. Morning Post. Doskonale postawiony głos, świetnie niesie. Pani Olgina wybitnie pierwszorzędą śpiewaczką.

The Daily Telegraph większość śpiewaków operowych niezbyt nadaje się do wykonania więcej subtelnej stylu pieśni. Tego nie można jednak powiedzieć o p. Olginie, która wykonuje pieśni z wielkim czarem i muzykalnością.



Należy obok zamieszczonej fotografii: 1) poznać, 2) wyciąć i zaopatrzyć nadpisem i swoim nazwiskiem, 3) odesłać do redakcji „Słowa”.

Krwawa awantura w Lidzie

POLICJANT W OBRONIE ŻYCIA ZABIJA NAPASTNIKA

Wczoraj wieczorem wynikła sprzeczka między małżonkami Albertyną i Aleksandrem Łuczkow, zam. przy ul. Szkolnej 70 a ich sublokatorom znanym tutejszym awanturnikiem i nożownikiem Leonem Rubaszkiem lat 26 i jego kochanką prostytutką Sanią Filkołówną.

Zaalarmowany hałasem przybył na miejsce posterunkowy Piekarski Jan, zastając w mieszkaniu pokrwawionego i pobitego do nieprzytomności Łuczkowa i Rubaszka, złączającego się nad nieprzytomnym. Posterunkowy chciał zabrać Rubaszka do komisariatu, Łuczkowa zaś skierować do szpitala. Jednakże awanturnik stawiał czynny opór, uderzył posterunkowego w pierś i twarz i chciał go chwycić za gardło. W tym czasie Filkołówna podała Rubaszku nóż kuchenny, zachęcając kochankę do zamordowania Piekarskiego.

W tej sytuacji posterunkowy Piekarski usiłował rozbroić i obezwładnić napastnika, kalejąc go w czasie samotania się w prawą rękę. Wreszcie w obronie własnej posterunkowy Piekarski pchnął Rubaszka bagnetem w lewą stronę klatki piersiowej, odplerając zamach na swoje życie. Rubaszuk po przewiezieniu do szpitala, pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł po upływie niespełna godziny. Filkołównę osadzono w więzieniu.

Łuczkow w stanie nieprzytomnym został przewiezony do szpitala.

Zaginionego syna znalazł w przerebli Wilji

Przed trzema tygodniami zaginął 6-letni Aleksander Ananin (Tartaki 32) Poszukiwania pozostały bez rezultatu.

Zrozpaczeni rodzice sądzili, że dziecko zostało porwane, lecz wczoraj przekonali się, że poniosło ono śmierć w nurtach Wilji.

Ojciec zaginionego, będąc przypadkowo nad brzegiem rzeki, znalazł w wodzie jakgdyby zwłoki i tknięty przeoczaniem z narażeniem życia dostał się na łódź i z przerebli wydobył ciało swego syna.

Chłopak wpadł do wody w pierwszych dniach marca podczas saneczkarstwa gdy zjeżdżając z góry natrafił na cienki lód, który się załamał i dziecko wpadło do wody.

Syn zamordował ojca-nałogowego pijaka

W pobliżu wsi Jaczno gm. stołpekiej znaleziono zamordowanego siekiera 46-letniego wieśniaka Pawła Kilko, mieszkańca tej wsi. Policja dowiedziawszy się o stosunkach rodzinnych zamordowanego, który stał się 20-letnim synem Piotrem, powzięła zamiar, że to on właśnie zamordował ojca.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Klimki całkowicie potwierdziła to przypuszczenie, bowiem ujawniono ubranie i siekiere z okrzepniętą krwią.

Aresztowany ojcobójca przyznał się do zbrodni i szeroko opowiedział o przyczynach, które go skłoniły do tego. Od kilku lat ojciec oddawał się pijanstwu, nietylko zaniedbując gospodarstwo lecz sprzedając co mu wpadło pod rękę, by tylko mieć kilka złotych na kupno wódki.

Chłopak widząc upadek moralny ojca i grożącą całej rodzinie nędzę niejednokrotnie upominał ojca lecz bez skutku.

Ogwałt powracając z lasu spotkał pijanego ojca, koło wsi i chciał mu odebrać siekiere by znieść ją do karczmy.

Wynikła bójka, jak twierdził morderca w trakcie której uderzył on Klimkę ostrzem siekiery w głowę.

Pocisk armatni w gmachu po-ratuszowym

NIENAWYKŁADNE ODKRYCIE ROBOTNIKÓW

Wczoraj podczas robót jeden z pracujących znalazł wśród różnych rupiec, złoto wypłat zapomóg bezrobotnych, przeprowadza się obecnie gruntowny remont i cały lokal został opróżniony.

Wczoraj podczas robót jeden z pracujących znalazł wśród różnych rupiec złonych na piętrze pocisk armatni dość dużych rozmiarów i o swem odkryciu powiadomił natychmiast kierownictwo robót.

Władze bezpieczeństwa wydelegowały do Ratusza przedstawicieli policji i wojska, którzy po przeprowadzeniu oględzin ustalili, że pocisk nie posiada zapalnika.

Najprawdopodobniej leży tu już kilka lat, być może od wojny polsko-bolszewickiej.

Z zachowaniem niezbędnych ostrożności pocisk przewieziono do zbrojowni.

WYKAZ żołnierzy armii polskiej poległych w latach 1916 - 1920 na terenie Województwa Nowogródzkiego

- CEMENTARZ W MAJ. SAWICZE POW. WOŁOZYŃSKI.**
- 1) szer. komp. san: Ryłka Stanisław, Guttal Franz, 13) szer. 15 p.p. Drozdowski Jan, 14) szer. 22 p.p. Jaci, niuk Władysław, 15) szer. 9 dyw. piech. Najda Jan, 16) szer. 34 pp. Artym Stanisław, 17) szer. kom. narz. Henryk Bronisław, 18) szer. P. k. 9 p. Dyw. Rogowski Józef, 19) kan. 9 pap. Zysko Jan, 20) sz. szer. Kom. Tel. Jaroski Stefan, 21) szer. 22 p.p. Pietrzak Wojciech.
- CEMENTARZ WE WSI DZIEŚIETNIKI POW. WOŁOZYŃSKIEGO**
- 1) sierż. 4 p.p. Leg. Korec Władysław, Leg. Fryga Józef, 4) por. 4 p.p. Leg. Kiersler Jan.
- CEMENTARZ WE WSI BOBROWICZE, POW. WOŁOZYŃSKIEGO**
- 1) ułan Jazdy Rycerstwa Polskiego Mac-kiewicz Aleksander.
- CEMENTARZ W M-KU ZABRZECIE, POW. WOŁOZYŃSKIEGO**
- 1) bomb. I D.A.C. Luśnia Jan, 2) bomb. I D.A.C. Lubak Czesław.

HALLO!! RADJOAMATORZY!!

We własnym interesie unikajcie strat, kupując Akumulatory, radjoodbiorniki i sprzęt radjowy tylko w firmie

MICHAŁ GIRDA

ZAMKOWA, 20, tel. 16-28

Fachowe, sumienne i tanie ładowanie i naprawa akumulatorów, słuchawek etc.

KSIAZKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO

ZARYS SATYSTYCZNO EKONOMICZNY ZIEM POLNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.

WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO LITWESKIE 1922 r. 2 zł.

REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 rok, 10 zł.

„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.

ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTITUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 r. 3 zł.

Z PRZEZYSŁOŚCI I WALK — 10 zł.

ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICH ROZWOJU 1929 r. — 4 zł.

DALEKI WSCHOD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 r. — 5 zł.

UZNANA NAJLEPSZA HERBATA z KOPERNIKIEM

Warszawskiego T-wa Handlu Herbata

A. Długocki i W. Wrześniewski S-ka Akcyjna Warszawa—Bracka 23

Przedstawiciel St. Zatorski Wilno, ul. J. Jasińskiego Nr. 1.

KTO OSZCZĘDZA DZIŚ — TEN JEST SPOKOJNY O JUTRO!

Pocztowa Kasa Oszczędności

Centrala, Warszawa Jasna 9.

Ekspozytura: Nowolipki 10, Prótna 3, Hale Mirowskie

Oddziały: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Wilno

GWARANTUJE wkłady gotówką, najpewniejszemi lokatami w złocie i licznymi nieruchomościami

ZAPEWNI wkładom oszczędnościowym pełne bezpieczeństwo i tajemnicę, możliwość natychmiastowego wycofania, solidne oprocentowanie

Obrót P. K. O. wyniósł w 1930 roku 24 miliardy złotych

Suma wypłaconych procentów za wkłady wynosiła w r. 1930 ponad 13 milionów złotych

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje wpłaty i uskutecznia wypłaty

KRONIKA

NIEDZIELA
Dziś 29 N. Palmowa jutro Anieli W. s. g. 5 m. 4 Z. s. g. 5 m. 46

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U. S. B. W WILNIE.
z dnia 28 III 31 r.
Ciśnienie średnie w mm. 755
Temperatura średnia -1-1
Temperatura najwyższa -1-4
Temperatura najniższa — 0
Opad w mm.
Wiatr połudn.-zachodni
Tętno: spadek
Uwagi: półpochmurno

URZĘDOWA
— Letni czas urzędowania. We wszystkich instytucjach państwowych, które w okresie zimowym rozpoczęły urzędowanie o godz. 8.30 z dniem 1 kwietnia wprowadzono na bieżący czas letni urzędowania, podobnie jak w latach poprzednich.
Prace rozpoczynają się o godzinie 8 i trwają do godz. 15, a w soboty do 13.30

WOJSKOWA
— Odezwa do kol. oficerów rez. i podchorążych rez. zatrudnionych w szkołach i instytucjach szkolnych.
Powstał projekt zorganizowania Sekcji za wodowej Szkolnej przy Wileńskim Kole Oficerów Rezerwy, w skład której weszli oficerowie rez. i podchorążowie rez. zatrudnieni w urzędach, instytucjach i szkołach na terenie Okręgu Szkolnego, w związku z czym prosimy kolegów oficerów rez. i podchorążych rez., o przybycie w niedzielę dn. 29 marca 1931 r. o godz. 11 do lokalu Kuratorium (Wolana 10) na zebranie organizacyjne. Porządek zebrań:
Zagajenie i przemówienia powitalne, referat n.t. „Cele i zadania pracy oficera i podchor. rez. w czasie pokoju” — wygłosił mjr. Babiński, referat n.t. „Zadanie sekcji zawodowej” wygłosił kpt. rez. Obieziński Michał, dyskusja nad referatami, wybór władz sekcji zawodowej szkolnej ZOR, wolne wnioski.

KOMUNIKAT Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Podajemy do wiadomości kolegów oficerów rezerwy, że zgodnie z uchwałą zarządu koła została otwarta lokal klubowy (Mickiewicza 13) czynny codziennie w godz. od 18 — 23.

Wygodne meble, szereg pisem i inne rzeczy pozwolą kolegom spędzać mile wolny czas w lokalu własnym.
Jednocześnie komunikujemy, iż został w lokalu koła zainstalowany aparat telefoniczny nr. 175 (sto siedemdziesiąt pięć).

AKADEMICKA
— Rekolacje akademickie odbędą się w kościele św. Jana w dniu 30, 31 I marca i 1 kwietnia r. b. o godzinie 7 wieczorem.
Konferencję wygłosił kst. Edward Szwednik referent kościoła św. Anny w Warszawie.

ROZNE
— Zmiany personalne w Kuratorium Szkolnym. Dowiadujemy się, że na miejscu naczelnika wydziału szkół średnich w kuratorium p. Bobka, przeniesionego w stan powolności wyznaczony został dotychczasowy dyrektor gimn. im. Zygmunta - Augusta p. Gluchowski.

— Państwowa komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie wiosennym roku bieżącego odbywać się będą od dnia 2 do 13 czerwca r. 1931. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do komisji egzaminacyjnej w terminie do 13 maja, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klausurowy i ustny) 84 zł., — za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczone — 50 zł. 40 gr., za egzamin z literatury, historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczone 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalu komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet ul. Uniwersytecka 3, drugie piętro).

— Z gminajum im. Orzeszkowej. — W dniu 26 marca b. r. Rada Opieki Rodzicielskiej gimnazjum im. Orzeszkowej zagnała ustępującą przelożoną p. Jadwigę Turkowską. Prezes Rady p. Leszczyński w ciepłych słowach dziękował p. Turkowskiej za jej serdeczny stosunek i pełną poświęcenia pracę i opiekę nad wychowankami, wręczając pamiątkowy adres z podpisami gremjum rodziców.

— Premjowanie wkładów oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna w dniu 1 października r. b. wylosuje 20 premij po 500 zł. na łączną sumę 10.000 Do udziału w losowaniu będą dopuszczane wszystkie książki z Zakładu Oszczędności, które nie mają więcej niż 100 zł. będzie pozostawała na książeczce nieprzerwaną nie mniej niż 6 miesięcy, poprzedzających datę losowania.

Ze względu na zbliżający się termin 1 kwietnia, należy pośpieszyć z ułokowaniem wymaganej kwoty 100 złotych, by mieć możliwość wziąć udział w losowaniu.

— Podziękowanie. Konferencja T-wa św. Wincentego a Paulo składającą drogą serdeczne podziękowanie tym, co się przyczyniło w tym bezinteresownym udziale w koncercie dn. 22 III r. b. na rzecz biednych — pp. B. Korwin - Krukowskiej, Z. Wyrzykowskiej, p. prof. Joęce i p. Marszalkowi pp. wykonawcom „trio” a w szczególności zespołowi chóru „Echo” pod batutą p. prof. Kalinowskiego. Komitet.

S. P.

LUDWIK ZAJKOWSKI

zmarł dnia 22 lutego b. r.

Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się w poniedziałek 30 marca o g. 9-ej rano w kościele św. Ducha przy ul. Dominikańskiej, o czym zawiadamia

RODZINA

Za spokój duszy

S. P.

JÓZEFY ŻUKOWSKIEJ

we wtorek dn. 30 marca 1931 r. jako w 3-cią rocznicę zgonu, odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w Kościele O.O. Bonifratrów o godz. 9-ej rano, o czym zawiadamia

MAZI DZIECI

stycznym i dyrygentem chóru pozostał nadal p. prof. Władysław Kalinowski.

Zarząd załatwia wszelkie sprawy związane z przyjmowaniem nowych członków w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 21 w lokalu przy ul. Oranżeryjnej Nr. 3 —1.

POCZTOWA
— Mechanizacja służby pocztowej. Jak nas informują Wil. Dyrekcja Pocztowa nosi się z zamiarem uruchomienia w Urzędzie Pocztowym automatów do sprzedaży 15 i 25 groszowych znaczków oraz krat pocztowych Uruchomienie wspomnianych automatów będzie zapoczątkowaniem akcji zamierzona na obsłudze publiczności, co wpłynie na znaczne usprawnienie działalności poczty.

KOLEJOWA
— Nowe przepisy o gospodarce wagonami towarowymi. Ostatnio na terenie działalności Wil. Dyrekcji Kolejowej wprowadzono nowe przepisy o gospodarce wagonami towarowymi.

Przepisy wprowadzają szereg uproszczeń pod względem technicznym, które będą miały duże znaczenie dla przedsiębiorstw transportowych. Zniesione zostały m. in. kaucje pobierane dotychczas przy zamawianiu wagonów, a pozbawienie obecnie można być dzie zamawiając wagon telegraficznie i telefonicznie, co dotychczas nie było praktykowane.

TEATR I MUZYKA
— Teatr miejski na Pohulance. Ostatnie występy K. Junoszy - Stepowskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. ukaże się „Ten, którego biją po twarzy”, pełna napięcia tragicznego sztuka L. Andrejewa z Kazimierzem Junoszą Stepowskim w kapitalnej roli hrabiego Manczina. W pozostałych rolach bierze udział niemal cały zespół teatru miejskiego, z pp. Eichlerową, Kamińską, Jaskiewiczem, Kreczmem, Mileckim, Żurawskim, oraz dyr. Zelterwiczem na czele.

Sztuka cieszy się niebywałym powodzeniem dzięki fascynującej treści, doskonałej grze, oryginalnym dekoracjom J. Hawrylika wicza, oraz ilustracji muzycznej pod kierunkiem E. Dzielwskiego.

Występy K. Junoszy - Stepowskiego zbliżają się ku końcowi. Ostatni poegnalny występ tego znakomitego artysty w sztuce L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy” odbędzie się we wtorek najbliższy dn. 31 bm.

— Teatr miejski w Lutni. Dziś teatr czyni w dwukrotnie. Po południu o godz. 3.30 ukaże się po cenach zniżonych — specjalny świetna komedia L. Verneula „Azais” z Kazimierzem Junoszą - Stepowskim w kapitalnej roli barona Wurta. Arcywesoła ta komedia cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Wczorom o godz. 8 ukaże się po raz ostatni oryginalna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba”, poruszająca zagadnienia związane ze stanem obecnym szkoły polskiej. Jutro w poniedziałek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej ze sztuki „Koniec i początek”.

— Wtorkowa premiera w Lutni. W nadchodzący wtorek odbędzie się w teatrze Lutnia premiera przemielj, pogodnej komedji M. Maszyńskiego „Koniec i początek”. Reżyserję powierzono K. Wyrwicz - Wichrow skiemu, który jednocześnie objął jedną z ról głównych w sztuce. Poza tym biorą udział H. Dumin - Rourszewska, I. Jasińska - Detkowska, C. Szurszewska, J. Lubiakowski, oraz M. Wyrzykowski.

Sztuka ta obecnie grana w Warszawie cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

— „Requiem” Mozarta. Dzisiejszy koncert religijny T-wa Muz. „Lutnia” niewątpliwie zgromadzi do Konserwatorium Muzycznego (wejście od ul. Kofskiej), wszystkich miłośników muzyki.

W drugiej części programu usłyszymy „Requiem” Mozarta, z okazji 175 rocznicy urodzin tego kompozytora, w wykonaniu chóru: „Lutnia” i Pocztowego, orkiestry i solistów: W. Hendrich, N. Pekarówny, A. Ludwiga i E. Olszewskiego, pod dyktando J. Leśniewskiego.

Akompanuje Wł. Szczepański. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

Kasa jest czynna dziś — w Konserwatorium od g. 6 wiecz.

Początek o godz. 8 wiecz.

Na święta poleca firma

O. KAUCZ

ZAMKOWA 8.

Koszule — od 3 zł. — gr.

Trykoty — „ 2 „ 75 „

Poficzocho — „ 95 „

Skarpetki — „ 50 „

Duży wybór kapeluszy, krawatów od wykintnych do najtańszych.

CO GRAJĄ W KINACH?
Kino Miejskie — Cuda w górach Maszabielskich.
Heljos — Melodia serc.
Hollywood — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.
Casino — Z Byrdem do bieguna poludniowego.
Wanda — Miłość na rozdrożu.
Światowid — Księżniczka Olga
Mimoza — Tajemnica skrzynki pocztowej
Stylowy — Stodczy grzechu.
Pan — Pojedynek w przestworzach
Casino — Rewja Hollywoodu

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Nieszczęśliwy wypadek z oficerem 13 p. ułanów. Wczoraj rano uległ ciężkiemu zatruciu rotmistrz 13 p. ul. Apolinary Musiał, mieszkający w Wilnie, przy ul. Jasnej 13 (Zwierzyńiec).
Domownicy znaleźli go w pokoju w

stanie nieprzytomnym, więc zaalarmowano Pogotowie, które po stwierdzeniu zatrucia, przewiozło go do szpitala wojskowego.

Rotmistrz Musiał przyjmował ostatnio różne lekarstwa, większa dawka których spowodowała najprawdopodobniej zatrucie.

— Porzucana przez męża targnęła się na życie. Zatrzała się ciężką esencją ołowianą mieszkanka Lidy Marja Stackiewiczowa. Powodem rozpacźliwego kroku było porzucenie jej przez męża, który wyjechał do Francji i nie daje znać o sobie.

— Podrzutki. Przy ul. Cichej Nr. 1 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Również przy ul. Szkaplernej Nr. 70 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy, podrzutków umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus. Przy podrzutku znaleziono kartkę z napisem: „Ochrzczona, na imię Kazimiera”.

— Podrutek. Przy ul. Filipa nr. 1 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około jednego tygodnia, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— Amatorzy miodu. Trakińska Rywa Zawalna nr. 66 zameldowała iż skradziono jej wadro miodu wartości 375 zł. Kradzieży dokonał Kac Mojżesz Bobrujska nr. 15, który tego zatrzymano. Miodu narazie nie odnalaziono.

— Wwładki w ciastach. Od dnia 27 do dnia 28 bm. zatutowano w Wilnie wypadków 39, w tem kradzieży 11, opilstwa 5, przekroczeń administracyjnych 15.

OFIARY
Zamiast kwiatów na grób p. Konrada Jodko 5 zł. dla najbliższych składa Sektora Jofimowa.



OSTRZEŻENIE

Na rynku pojawiły się falsyfikaty sody amoniakalnej, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surowce, sprzedawane pod nazwami które mogą wprowadzić w błąd p. T. Klientelę.

Ostrzegamy przed nabywaniem takich i zawiadamiamy, że jedynie

**SODA AMONIAKALNA,
czyli KALCYNOWANA (Bielidło)**

Zakładów Solvay w Polsce

zawiera 98% czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym

Celem ochrony naszej Szanownej klienteli przed temi falsyfikatami, każdy oryginalny worek: sody amoniakalnej

„Zakładów Solvay w Polsce”

ZAOPATRZONY JEST W PLOMBĘ FIRMOWĄ,
na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

„Zakłady Solvay w Polsce”

Oddział w Wilnie: ul. Ad. Mickiewicza Nr. 15, m. 4. Tel. Nr. 399

UWAGA: Winni rozpowszechniania falsyfikatów, jako oryginalnej sody amoniakalnej (bielidło), zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Warszawa, w marcu 1931 r.

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

PROW. A. PAKA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodeczynie, zamieszkały w Mołodeczynie, Wacław Włoczewski na zasadzie art. 1030 UPC. obwieszcza, iż w dniu 1 IV. 1931 r. od godziny 10-ej rano w maj. Chochoł w gm. Mołodeczna, należącym do Eugenjusza Chuchłowskiego, to jest w miejscu przechowania zajętych za długi przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 10,500 zł., a należących do Eugenjusza Chuchłowskiego maszyn myślnych i tartacznych i dynamomaszyn, gabru, gonciarki, cyrkularki, krupierki i walców.

Komornik sądowy
Wacław Włoczewski.

W. JUREWICZ

były majster firmy

Paweł Bure

poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach znizowanych

Wilno, A. Mickiewicza 4.

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy

Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich. Solidne i pięknie wykonane roboty amatorskich,

Ul. Tatarska 6.

Fabryka i skład mebli

W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp.

Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

UWAGA!

Zadajcie we wszystkich aptekach i drogerjach i t. p. Jedynie niezawodne środki

TANATOL przeciw k-raluchom

ORWIN przeciw prusakom

MOGIL przeciw pluskwom,

SINTIN przeciw molom,

o przekonaniu się, że są najskuteczniejsze.

W użyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka

Warszawa, Elektoralna 21.

Two I. B. Segall Sp. Akc.

Trocka 7, tel. 5-42

Niniejszym poleca na nadchodzące święta bogaty wybór towarów

perfumeryjnych,

kosmetycznych

i galanterijnych

firm krajowych i francuskich, a mianowicie:

Perfomy, wody kolońskie i kwiatowe, mydło, puder, pomadki do ust, farby do włosów, monitory, nessesery, szczotki i t. d.

oaz przedmioty użytku domowego:

Oplaki do pieczywa, oliwa Nicijska i sezamska, esencja octo a, szafran, wanilia, kardamun, goździki, cyn-mon.

essencji i pastylki do wódek i likierów, środki do czyszczenia

metali, środki do prania bielizny i t. d.

Ceny niskie, towary pierwszorzędne.

NA SEZON WIOSENNY

poleca najtaniej najlepsze towary galanterijne

firma **„JANUSZEK”**

ul. św. Janka 6 (były lokal Priczki)

Wielki wybór trykotów, ponczoch, skarpetek i rękawiczek.

— Najmodniejsza bielizna damska i męska —

Pianina i Fortepiany

o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc.,

takoz Arnold Fibiger, Keratopi i Syn,

uznane rzeczywiście za najlepsze

w kraju przez najwybitniejszych fachowców

na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r. i w Wilnie w r. 1930

(Grand Prix i Wielkie Medale Złote).

K. DĄBROWSKA WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY FABRYCZNE.

Tanie meble!

Polska pracownia koszykarska poleca

meble: trzcinowe, w kilnowe, miękkie

twarde, żardnierki, etażerki, bujaki,

dziewinne wózki, mebelki, oraz najroz-

mańsze przedmioty, które wchodzi w

zakres koszykarstwa. Nagr. złotym meda-

lem na II Targach Półrocznych.

Wykonanie solidne, ceny znizowane, na

raty. **W. Pohlanka 5, W. Stonicz**

NA RATY 5 zł. tygodniowo

Wyżymaczki amerykańskie gwarantowane, oraz

wszystkie wyroby platerowane

Norbilna i Frageta.

F-ma „Wygoda”, W. Pohlanka 16, m. 36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

Tylko 13 złotych

kosztuje u A. Głowińskiego — Wile-

ńska 27, 5-metrowy kupon jedwabiu

szlucznego na s knie jako podarek

świąteczny dla każdej Pani. 100 naj-

piękniejszych d'seni.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

IX-go rewiru Konstanty Karmelitów, zam.

w Wilnie, przy ul. Glinzajalnej nr. 6 — 12

na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wia-

domości publicznej, że w dniu 8 kwietnia

1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul.

Wileńskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż z

licytacji mienia ruchomego należącego do

Wacława Mikulskiego, składającego się z

200 książek nowych dla młodzieży różnych

autorów, oszacowanego na sumę 500 zł. na

zaspokojenie pretensji Pawła Borowskiego

w sumie 300 zł. z proc. i kosztami. Spis

rzeczy i szacunek takowych przejrany być

może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046

U. P. C.

Komornik sądowy **K. Karmelitów.**
